

Ceny prenumeraty:

we Lwowie:
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.20
Na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 4.20
za granicą . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy
Lwowie i na prz.

15 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, zastrzeżeniem miejsc 25 prz. Zagraniczne o 50 prz. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie. Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

„Od liberalizmu
do protekcjonizmu“.

D diagnozy naszego położenia finansowo-gospodarczego, postawionej onegdaj przez p. premiera na posiedzeniu połączonych komisji senackich, nie można nazwać optymistyczną. Zachowując konieczną ostrożność w definiowaniu powagi sytuacji, z uznania godną szczerością odsłonił p. Wł. Grabski przed społeczeństwem wszystkie najważniejsze znamiona obecnego przesilenia, starając się ze szczególnej analizy przyczyn kryzysu wyprowadzić wnioski i środki, mające kryzys ten przezwyciężyć.

Uderzającą w ostatnim exposé premiera rzeczą, jest położenie głównego nacisku na problemy gospodarcze, gdyż one jego zdaniem są dzisiaj dominujące, z drugiej zaś strony zastanawia, że p. premier mówiąc o obecnym kursie złotego, zbagatelizował znaczenie jego obniżki, pocieszając się dosyć problematycznej wartości stwierdzeniem, że obniżka ta niewywołała przecież drożyzny i że — na dzisiaj przynajmniej — nie jest najważniejszym zadaniem doprowadzenie złota do al. par. Czyżby w tej sugestii kryło się milczące stwierdzenie, że trudno już oddawać się nadziei rychłego powrotu złotego do stanu normalnego?

Mówiąc o naszym pasywnym bilansie handlowym, tem zasadniczym znamieniu obecnego przesilenia gospodarczego, stwierdził p. Grabski, że przyczyną kryzysu był przede wszystkim zeszłoroczny nieurodzaj, z drugiej strony jednak bardzo usilnie przestrzegając przed zbyt daleko idącymi rachubami i nadziejami związaniem z tegorocznymi niewątpliwie bogatymi zbiorami. Trudno co prawda niedoszukać się pewnej sprzeczności w takim postawieniu sprawy: jeśli bowiem głównym winowajcą obecnego kryzysu gospodarczego był wedle p. Grabskiego zeszłoroczny nieurodzaj, to logicznie rozumując, tegoroczny urodzaj powinien w dużej mierze pomóc nam wyjść z tego kryzysu. Tymczasem p. Grabski właściwie zupełnie na tegoroczne zbiory nie liczy. Sceptycyzm swój tłumaczy prem. tem psychologizmem prawem, że eksport spotęgowany dobrym urodzajem, zawiera w sobie podbudek do wzmożenia importu, którego chorobliwy przerost nważa p. Grabski za naczelną przyczynę naszego impasu gospodarczego.

Niewątpliwie działają i inne przyczyny, przede wszystkim zaś brak kredytu długoterminowego, kapitału inwestycyjnego a także niedostatek zmysłu oszczędnościowego w społeczeństwie, będący pozostałością po okresie inflacji. Istotnie cyfry jakie premier z tej dziedziny przytoczył, są przeraźliwie znikome. Ze sprawozdań, jakie rząd posiada, wynika, że w kasach oszczędnościowych w całej Polsce, jest zaledwie 30 milionów złotych oszczędności. Jak z tego widać, nikt w Polsce nie uważa za korzystne dla siebie odkładanie drobnych oszczędności. Proces kapitalizacji droga groma-

Polska i Czechosłowacja wezmą
udział w lozańskej konferencji ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września (G). Jak donoszą z Genewy, minister Skrzyński oświadczył dziennikarzom po rozmowie z ministrem Chamberlainem, iż na konferencji w Lozannie w dniu 29 września nie bez Polski, poza Polską i przeciw Polsce nie będzie zrobione.

Wiedeń. 11 września (PAT). „Neue Fr. Presse“ z Genewy. Rokowania w sprawie współudziału polskiego i czechosłowackiego ministra spraw zagra-

nicznych w konferencji ministrów spraw zagranicznych, co do paktu bezpieczeństwa, doprowadziły do porozumienia między mocarstwami zachodnimi a ministrami Skrzyńskim i Beneszem. Obaj ci ministrowie będą brali udział w rokowaniach na konferencji ministrów spraw zagranicznych, jeżeli na porządku dziennym znajdować się będą szczególnie interesujące ich kwestie wschodnich układów rozjemczych.

W Niemczech o konferencji lozańskej

Berlin. 11 września (PAT). „Vossische Zeitung“ donosi, że jakkolwiek rząd niemiecki nie posiada jeszcze oficjalnego zaproszenia na konferencję, to jednak już obecnie prowadzi on żywą wymianę zdań z rządami państw sojusznich na temat programu przyszłej konferencji. Według informacji dziennika, rządy państw sprzymierzonych życzą sobie obecnie, aby łącznie z konferencją w sprawie paktu reńskiego rozpoczęły się rokowania w przedmiocie traktatu rozjemczego między Niemcami a Polską i Czechosłowacją. Rząd niemiecki zaś wystąpi ostatecznie z propozycją, aby program konferencji nie był ograniczony tylko do spraw tyczą-

cych paktu reńskiego, lecz aby w wyniku konferencji podpisany został pakt wstępny, który byłby następnie przedstawiony do ratyfikacji parlamentom krajów zainteresowanych. W razie przyjęcia propozycji niemieckiej, wzięliby udział nie tylko ministrowie, ale także i premierzy.

„Berliner Tageblatt“ daje do zrozumienia, że rząd niemiecki będzie się starał, aby pakt reński, kwestja wejścia Niemiec do Ligi Narodów i traktaty rozjemcze z Polską i Czechosłowacją traktowane były niezależnie i dlatego jest przeciwny zwołaniu wielkiej konferencji, w której wzięliby udział Polska i Czechosłowacja.

dzenia oszczędności, jest zatem u nas w stadium zaczątkowym.

Przyczyną tego fatalnie marnego stanu oszczędności jest nadmierna konsumpcja, konsumpcja przede wszystkim towaru zagranicznego, w którego nadmiernym imporcie — jak wyżej zaznaczono — upatruje premier główną przyczynę krytycznego położenia obecnego.

Premier podkreślił zasadniczy błąd, jaki zarówno jego poprzednicy jak i on sam popełniał przy zawieraniu traktatów handlowych z innymi państwami. Ideą, która przy zawieraniu tych traktatów się kierowała, było dążenie do zwiększenia eksportu krajowego. Tymczasem nadzieje te zawiodły. Na traktatach zrobili i robią interesy tylko nasi kontrahenci, którzy do nas masowo eksportują, podczas gdy nasz eksport jest bierny. To znaczy, że produkcja nasza nie stoi w żadnym poważnym kwantytatywnym i kwalitatywnym stosunku do produkcji obcej.

I premier Grabski stwierdza wobec tego bankructwo podstawowej zasady, na której oparta była idea tych traktatów i na których dotychczas opierała się cała nasza polityka gospodarcza, tj. zasady liberalizmu.

Jest to szczególnie cenne (choć nieco spóźnione) wyznanie, dla nas w szczególności cenne, którzy od szeregu lat na tem miejscu dowodzili katastrofalnych skutków stosowania metod liberalizmu zarówno w życiu gospodarczym jak i w polityce.

Niemniej cenna jest zapowiedź środków leczniczych, jakie p. Grabski w swoim exposé wymienił a których wejście w życie określił jako nową erę w polskiej polityce gospodarczej.

Mówiąc o konieczności stworzenia nowej podstawy dla handlu polskiego, stwierdził premier, że nowa era polskiej polityki gospodarczej wyrazić się musi w zasadniczym zwrocie od liberalizmu do protekcjonizmu, od doktryny największego uprzywilejowania cudzego importu do reglamentacji przywozu, do jak najintensywniejszego poparcia rodzimej produkcji, czyli do zasady narodowej samowystarczalności gospodarczej.

I znowu nikt bardziej od nas niema powodu do zadowolenia z tej zapowiedzi. Nikt przecież silniej i konsewentniej od nas nie podkreślał i nie propagował idei samowystarczalności w gospodarstwie narodowym, jako idei, organizującej szczęście i dobrobyt obywateli w zgodzie z przyrodniczą rzeczywistością i w zgodzie z najwyższymi ideałami moralności. Ta tak bardzo niepopularna i przez doktrynę liberalną zniechędzona idea, zaczyna, jak widzimy, zdobywać sobie coraz szersze prawo obywatelstwa. Życie samo dopomaga jej do zatryumfowania.

Oczekiwać teraz należy materialnego przyoblekania się w ciało programowej zapowiedzi p. Wł. Grabskiego.

Z DNIA

UROCZYSTOŚCI KU PAMIĘCI
CHROBREGO.

Warszawa. 11 września. (AW.) Dnia 11 bm. wieczorem wyjeżdża do Gniezna Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej Leńca, szefa adjutantury gen. Żaruskiego, mnn. Klarnera, oraz Janickiego. Dnia 12 w Gnieźnie odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego, oraz otwarcie wystawy rolniczo-przemysłowej. Jutro wieczorem wyjeżdża do Poznania premier Grabski, który w niedzielę otworzy nowy most Bolesława Chrobrego.

KONFERENCJE W MINISTERSTWIE OŚWIATY.

Warszawa. 11 września. (AW.) Bawiaci tu grecko-katolicki biskupi metropolita Szeptycki i biskup stanisławowski Chomyszyn odbyli konferencję z min. St. Grabskim. Przedmiotem konferencji była sytuacja kościoła grecko-katolickiego w Polsce.

Warszawa. 11 września. (AW.) Premier dr. Grabski przyjął wczoraj biskupa stanisławowskiego Chomyszyna.

Z KOMISJI REWIZYJNEJ BANKU
POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września. (zo) Wczoraj odbyło się w Banku Polskim posiedzenie komisji rewizyjnej, na którym przyjęto do wiadomości złożenie mandatu członka tej komisji dotychczasowego jej prezesa p. Stefana Benzesa. Na miejsce jego wszedł Tomasz Kociąpkiewicz. Nadto na posiedzeniu tem zgodnie ze statutem Banku Polskiego wybrano nowego przewodniczącego komisji w osobie p. Lipińskiego.

RUMUŃSKI MINISTER ROLNICTWA
WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września. (zo) Rumuński minister rolnictwa p. Konstantinescu przybywa 12 bm. do Lwowa, celem zwiedzenia Targów Wschodnich, poczem 15 przybędzie do Warszawy, gdzie będzie gościem ministra Janickiego. Rumuński minister rolnictwa w swej podróży po Polsce odwiedzi Gdańsk i Kraków.

PÓLTORA ROKU WIEZIENIA ZA
AGITACJĘ WYWROTOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września (G). Jak wiadomo Bank dla Handlu i Przemysłu otrzymał komisarza rządowego, który zarządził zamknięcie wszystkich oddziałów Banku do czasu dokładnego zbadania stanu interesów. Poza tem Bank otrzymał moratorium na trzy miesiące.

Zarządzenia te wywołały wielkie niezadowolenie wśród wierzycieli i akcjonariuszy Banku. Zwołali oni w tej sprawie na dzisiaj wieczór zebranie wszystkich akcjonariuszy i zażądali natychmiastowego przedstawienia bilansu i złożenia całego majątku do Banku Polskiego.

NOWO OTWARTY MAGAZYN FUTER

firmy

BRACIA ROTH I SP.

7721

LWÓW, PL. MARJACKI 8., TELEFON NR. 48-54

poleca wykwinne futra oraz modele zagraniczne. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

ROZMOWA Z P. WITOSEM.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września (G). Wczorajszy „Goniec Krakowski” zamieszcza następującą rozmowę swojego współpracownika z prezesem Witosem:

— Panie Prezesie, — co prawdy jest w tem, co roztrąbiła nawet półurzędowa Agencja Wschodnia, że w Zakopanem odbył się zjazd przywódców sejmowych byłej większości rządowej w celu stworzenia nowego bloku i powołania do życia rządu parlamentarnego z Marszałkiem Ratajem na czele?

Posel Witos uśmiechnął się, widocznie z tem pytaniem już się nieraz spotykał.

— Mogę zapewnić pana, — oświadczył posel Witos, że na tej wersji nie ma ani krzty prawdy. Klub PSL „Piasta” reprezentuje przyjdum klubu i ono tylko może jakieś wiążące nasz klub pertraktacje przeprowadzać. Takich pertraktacji przyjdum naszego klubu nie prowadziło, — ja sam już pół roku nie byłem w Zakopanem, a jak byłem, to wtedy nie było p. Marszałka Rataja. Możliwe, że widziano Marszałka rozmawiającego z członkami naszego klubu w Zakopanem i z tego ukuto wersję, że prowadzi się jakieś kombinacje polityczne.

— A wolno postawić panu Prezesowi jedno tkiwe pytanie?

Posel Witos z rezygnacją wbił we mnie oczy.

— Jak pan Prezes zapatruje się na polemicę p. Piłsudskiego z Ministrem Spraw Wojskowych?

Posel Witos zachnął się i powiedział krótko:

— Staram się nierozsądnymi rzeczami nie zajmować.

WINA RIEDLA

Z BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września (G). We wtorek 15 bm. przed warszawskim sądem okręgowym stanął poseł komunistyczny St. Łańcucki. W jednej rozprawie pociągają go do odpowiedzialności z art. 129 k. k. za podburzanie do przeciwdziałania ustawom i rozporządzeniom władz oraz za szeregienie nienawiści pomiędzy klasami, za co grozi mu kara więzienia do trzech lat. W drugiej rozprawie oskarżony jest o układanie i rozpowszechnianie utworu, podburzającego do czynów buntowniczych, za co artykuł 130 k. k. przewiduje zamknięcie w twierdzy na przeciąg do trzech lat.

Nekrologia.

Dr. Włodzimierz Woź Krzeczunowicz

b. właściciel dóbr, b. marszałek Rady pow. w Tarnowie i b. sędzia po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10-go września 1925 r., przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12 września 1925 r., o godzinie 10-tej przed południem z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza krewnych, Przyjaciół i Znajomych w gróbkim smutku pogrzebowym z rodziną. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele paraf. św. Anny dnia 14 września o godz. 8:30 rano.

Ospone zawiadomienia rozsyłane nie będą. 7745

Reorganizacja Ligi Narodów.

Genewa. 11 września (AW). Już dzisiaj można przewidzieć z dużą pewnością, że Polska i Czechosłowacja zostaną zaproszone na konferencję lozańską, która zbierze się natychmiast po ukończeniu prac obecnego zgromadzenia Ligi Narodów. Kwestja paktu gwarancyjnego absorbuje uwagę wszystkich delegacji do tego stopnia, iż rozlegają się głosy, aby weszła ona pod obrady posiedzeń plenarnych Ligi. Drugą sprawą wywołującą ogólne zainteresowanie jest kwestja rozbrojenia, która niewątpliwie zajmie jedno z głównych miejsc porządku dziennego.

Dużo się również mówi o reorganizacji Rady Ligi zarówno pod względem składu jak i liczby mandatów stałych i tymczasowych jednak to wszystko nie wystarcza do wypełnienia obecnej sesji. Dlatego możliwym jest że Francja wystąpi z projektem nowej organizacji ekonomicznej Europy, co mogłoby dać Lidze szerokie pole do rozległej i pożytecznej działalności. — Wogóle daje się zauważyć tendencja w kierunku oddzielenia Ligi od spraw politycznych, a obarczenia jej zagadnieniami natury społeczno, ekonomiczno - humanitarno - intelektualnej.

Z obrad Zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa. 11 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów delegat szwajcarski, radca związkowy Motta, oświadczył, że Szwajcaria zawarła już z wielu państwami, a mianowicie Niemcami, Francją, Włochami, Belgią i Polską traktaty arbitrażowe i że dla wszelkich dążeń w kierunku urzeczywistnienia idei obowiązkowego arbitrażu okazuje wielkie sympatje.

Następnie zabrał głos min. spraw zagr. Skrzyński, który mówił o dążeniach pokojowych Polski. Wspominając o protokole genewskim, stwierdził, że pozostaje on i nadal wyrazem ducha, ożywiającego Zgromadzenie Ligi. Braki paktu — mówił minister — muszą zostać usunięte. Gdyby Polska była powstała w r. 1914, to powiększyłaby już wówczas zastęp obrońców pokoju.

Zniesienie kontroli finansowej nad Austrią.

Warszawa. 11 września. (AW). — „Przegląd Włecz.” donosi, że dnia 11 bm. na posiedzeniu Rady Ligi Narodów

przeklamowano uroczyste zniesienie kontroli finansowej nad Austrią.

Finansowa odbudowa Węgier.

Budapeszt. 11 września. (PAT.) Rezolucja, przyjęta przez Radę Ligi Narodów w sprawie finansowej odbudowy Węgier, powiada między innemi, że Rada Ligi Narodów przyjmuje oświadczenie ministra Valka w sprawie zawarcia pewnych układów handlowych

do wiadomości i jest zdania, że wyszłoby to na korzyść Węgier, gdyby zawarły nowe układy ze swoimi sąsiadami; w końcu stwierdza, że dzieło sanacji Węgier poczyniło znaczne postępy.

Sprawa mniejszości polskiej na Litwie.

Genewa. 11 września. (PAT.) We czwartek, 10 bm., Rada Ligi Narodów przekazała komisji trzech, w skład której

wchodzi Chamberlain, Unden i Mellofrance, petycję i skargi mniejszości polskiej i żydowskiej na Litwie.

Stanowisko Włoch.

Rzym. 11 września. (AW). „Popolo d'Italia” donosi, że Briand oświadczył przedstawicielowi tego dziennika w Genewie, iż życzy on sobie bardzo współdziałania Mussoliniego w konferencji. Dziennik twierdzi, że konferencja

odbędzie się w Lugano. W tutejszych oficjalnych kołach twierdzi się, że Mussolini weźmie niewątpliwie udział w konferencji o ile odbędzie się ona w miejscowości blisko Rzymu.

Niemcy niezadowolone.

Berlin. 11 września. (PAT.) Wedle informacji tutejszych pism, Polska i Czechosłowacja wezmą udział w tej części konferencji, poświęconej sprawie traktatów rozjemczych, która dotyczy Niemiec i ich wschodnich sąsiadów. Dzisiejsza prasa berlińska objawia żywe niezadowolenie z powodu udziału Polski i Czechosłowacji w konferencji.

„Berl. Tageblatt” pisze: W ciągu kilku ostatnich dni sytuacja rządu niemieckiego nie polepszyła się, ponieważ, jak już ostrzegaliśmy, Polska i Czechosłowacja uzyskały udział w konferencji. Wprawdzie udział ten jest ograniczony, jednakże sam fakt ich obecności bynajmniej nie sprzyja rzeczowości dyskusji na konferencji.

Stosunki francusko-rosyjskie.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września (G). Jak donosi z Wiednia „Neue Fr. Presse”, ambasador sowiecki w Paryżu Krassin, wyjeżdżając do Moskwy, zabrał ze sobą notę rządu francuskiego do Rosji, w której Painlevé oświadcza, że rząd francuski nie chce rozpatrywać wątpliwych propozycji rządu sowieckiego co

do spłaty długów i oczekuje w tej sprawie konkretnych propozycji. — Rząd francuski nie może uznać warunków, na mocy których Francja miałaby udzielić rządowi sowieckiemu pożyczki przed uznaniem sprawy długów.

OBRADY KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września. (zo) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów odbył w dniu 11 bm. dwa posiedzenia, z których przedpołudniowe poświęcone było omówieniu środków, mających na celu ochronę rodzimej wytwórczości i równowagi bilansu handlowego. Na popołudniowym posiedzeniu omawiano sprawę rokowań handlowych z Niemcami.

SENAT GDAŃSKI WOBEC RAPORTU RZECZOSZNAWCÓW.

Gdańsk. 11 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Volkstagu nacjonaliści niemieccy wystosowali do senatu interpelację w sprawie raportu komisji rzeczoznawców Ligi Narodów o poczcie polskiej w Gdańsku.

Odpowiadając na interpelację imieniem senatu wiceprezydent Gehl oświadczył między innymi, że senat gdański rozpatrując raport rzeczoznawców doszedł do przekonania, iż treść tego raportu stoi w jasnej sprzeczności z obowiązującymi traktatami i opinia trybunału haskiego. Z tego powodu senat założył protest do Rady Ligi Narodów przeciwko raportowi rzeczoznawców.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

KAŻDY MOŻE SIĘ WZBOGACIĆ,

kupując jeden los Państwowej

LOTERJI KLASOWEJ

W „NADZIEI”

LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 6.
TELEFON 3336.

Ogólna suma wygranych około:

10,000.000 złotych

Główna wygrana
400.000

Ponadto wygrane po:

2 — 250.000	1 — 20.000
2 — 150.000	8 — 15.000
2 — 100.000	11 — 10.000
2 — 50.000	20 — 5.000
2 — 40.000	30 — 3.000
2 — 30.000	65 — 2.000
3 — 25.000	128 — 1.000

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Clagnienie już 14 i 15 października. Ceny losów: Cały zł. 40—, półówka zł. 20—, ćwiartka zł. 10—.

W ubiegłej loterii wypłaciśmy

między innymi wygrane po:

Zł.: 150.000 — na Nr. 25082
25.000 — „ „ 40383
5.000 — „ „ 44435

Polecamy zamawiać wcześniej.

W tam miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień S.

„NADZIEJA”, LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 6.

Niniejszem zamawiam do l. kl.:

losów całych po zł. 40—
„ półówek „ „ 20—
„ ćwiartek „ „ 10—

Należność złotych uiszczyć po
otrzymaniu losu blankietem PKO. przez firmę
przesłanym albo przekazem pocztowym.
Imię i nazwisko:

Adres

POGODA NA SOBOTĘ.

Warszawa, 11 września (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 12 bm.: Zachmurzenie przeważnie duże, chwilami rozpozgodzenie, miejscami drobne deszcze. Temperatura mało zmienna, ciepła, potem chłodno. Wiatry początkowo z południa potem w kierunku zachodnim.

KONWENT SENJORÓW SENATU.

Warszawa, 11 września. (PAT.) — Pod przewodnictwem marszałka Senatu Trampczyńskiego odbyło się dziś posiedzenie konwentu seniorów w Senacie w sprawie terminów następnych posiedzeń, poświęconych załatwieniu projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Postanowiono, aby trzy połączone komisje, przygotowujące projekt na plenum, obradowały codziennie, nie wyłączając najbliższej niedzieli, plenarne zaś posiedzenia Senatu od będą się we środę, czwartek i piątek przyszłego tygodnia, a o ile zaistnieje potrzeba także w sobotę i niedzielę. Na posiedzeniach tych miałyby się toczyć między innymi dyskusja, podczas gdy głosowanie może potrwać od 3—4 dni, począwszy od poniedziałku 21 bm.

BEZROBOTNI NA ŚLĄSKU.

Katowice, 11 września. (AW.) — Wzrost bezrobocia w woj. śląskim zaznacza się w ostatnich czasach w zaskakujący sposób. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w dn. 2 bm. wynosi 54.735 osób.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w naszym nieszczęściu, spowodowanym śmiercią nieodżałowanego męża, ojca i szwagra śp. Aleksandra Frąckiewiczza, dyrektora państw. gimnazjum I. w Stryju, a w szczególności: Wielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, SS. Józefitom, JWP. Dr. Karłowowi za zupełnie bezinteresowną i pełną poświęcenia opiekę w czasie choroby, JWPP. Radcom Kuratorium Dr. M. Janellemu i J. Dunin Wąsowiczowi, Oronu nauczycielskiemu, Reprezentantom władz cywilnych i wojskowych, Nauczycielstwu i młodzieży szkolnej wszystkich zakładów naukowych w Stryju, Tow. śpiewackiemu „Gędźba” za wykonanie pieśni żałobnych w czasie nabożeństwa, Tow. Muzyki kolejowej, WPaniom, które w tem wielkim nieszczęściu miały pomoc i słowa pociechy, oraz wszystkim Znajomym tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać”

E. Frąckiewiczowa z dziećmi.

7762 Dr. M. Reiterowie.

W Stryju.

Dr. BOLESŁAW KWAŚNIEWSKI

ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie od godz. 3—5 popoł.
UL. PIEKARSKA 8 Telef. 35—44.
— Tamże ambulatorjum chorób kobiecych
Wojew. łwowski. n7639

**Już nadeszły towary najmo-
dniejsze**
do firmy
Antoniego Uwiery
Lwów, ul. Halicka 10.
Filia w Tarnopolu.
Filia w Stryju. n7613

Adwokat

Dr. Rudolf OSTERMANN

prowadzi kancelarię.

we Lwowie, ul. Klonowicza 12.

Telefon 14—48. n7758

JWPaau Doktorowi Puzdrowskiemu w Zagórz, składa, tą drogą, Tow. Opieki nad polską młodzieżą żeńską im. Wincentego a Paulę we Lwowie, najserdeczniejsze podziękowanie, za troskliwą a bezinteresowną pomoc lekarską i ojcowską opiekę nad kolonią dziewcząt w Tarnawie dolnej. n7756

Reforma rolna w Senacie.

Przyjęcie poprawek prawicy.

Warszawa, 11 września. (PAT.) Połączone komisje Senatu obradowały dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przegłosowano art. 15 do 21 włącznie.

Do art. 15 przyjęto poprawkę sen. Połczyńskiego, w myśl której administracja własnych obszarów, przejętych przez ministra reform rolnych lub przez Państwowy Bank Rolniczy nie może trwać dłużej, jak 1 rok.

Do art. 16 przyjęto poprawkę sen. Steckiego, przedłużającą termin z dwóch na trzy miesiące, w ciągu których właściciel ziemski jest obowiązany do złożenia w Głównym Urzędzie Ziemskim planu pozostawionego mu obszaru.

W art. 19 skreślono na wniosek sen. Gruetzmachera postanowienie, mocą

którego wykaz imienny majątków podlegających przymusowemu wykupowi w r. 1926, miał być ogłoszony do 10 stycznia 1926. Przy tym samym artykule na wniosek sen. Bielawskiego postanowiono, że wykaz powyższy ustalać będzie Rada Ministrów na wniosek ministra reform rolnych, a nie, jak było poprzednio, przez ministra reform rolnych.

Do art. 21 przyjęto poprawkę sen. Steckiego, wedle której Urzędowi Ziemskiemu przysługuje prawo nabywania pól na objętych przez nie obszarach, ale tylko za gotówkę.

Ponadto przyjęto szereg poprawek redakcyjnych i stylistycznych.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., rano.

—O—

29 b. m. upływa termin zgłoszenia poprawek przez Senat.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (zo) Na pierwszy ogień po ferjach wakacyjnych poszedł Senat. Ustawowy termin załatwienia przez Senat ustawy o reformie rolnej upływa 24 września. — Wówczas to powinien zgłosić poprawki do brzmienia przez Sejm ustalonego. Dlatego też warto i pod tym kątem popatrzeć na wnioski lewicy, zmieniające nieustannie do odroczenia o-

brad. Tymczasem Senat zabrał się do pracy z niezwykłą gorliwością. Codziennie dwa posiedzenia komisji będą na-

wadzone nawet i w niedzielę. Dyskusja w Senacie na plenum rozpocznie się w środę i niewiadomo do kiedy potrwa. W każdym bądź razie chodzi o to, by zakończyła się przed poniedziałkiem 21, kiedy ma się zacząć głosowanie. Obrady plenum będą się odbywały codziennie.

Gdyby wczorajsze posiedzenie miało stanowić jaki prognostyk, to byłby to raczej prognostyk niekorzystny. Porządek dzienny zawierał 4 punkty, a dyskusja przeciągała się niezwykle długo.

Łańcucki skazany na 3 lata więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września (G). Sąd okręgowy warszawski rozpatrywał sprawę Czesława Trojanowskiego, oskarżonego przez prokuraturę o nawoływanie w druku do wystąpień antypaństwowych. Trojanowski, jako redaktor czasopisma „Walka Ludu” nawoływał w czasie strajku rolnego do ostrej walki z obszarnikami w myśl hasła rewolucyjnych. Sąd skazał Tro-

janowskiego na półtora roku więzienia.

Warszawa, 11 września. (PAT) Po całodziennym rozprawie sąd okręgowy w Łodzi zasądził wczoraj wieczorem posła Łańcuckiego na trzy lata ciężkiego więzienia i pozbawienia praw za wygłoszenie przez niego antypaństwowej mowy w Pabjanicach.

Zjazd ziemian w Warszawie.

Pierwszy i drugi dzień obrad.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września (G). Dnia 10 września o godz. 10³⁰ rozpoczął się wielki zjazd zrzeszonego ziemiaństwa z całej Polski obradami plenarnymi w wielkiej sali Filharmonii. Przybyli uczestnicy zjazdu wypełnili wielką salę koncertową i wszystkie galerie po brzegi. Ogółem przybyło około 3000 ziemian. Zjazd otworzył prezes rady naczelnej organizacji ziemiańskich i prezes komitetu wykonawczego tej rady, organizującego ten zjazd ks. Kazimierz Lubomirski. Mówca po wstępnych słowach powitania przeszedł do omówienia sytuacji obecnej.

Wbrew wszelkim wysiłkom — mówił p. Lubomirski — znajdujemy się w sytuacji nader ciężkiej, zarówno na wewnątrz, gdzie znaleźliśmy się wobec niebezpieczeństwa katastrofy gospodarczej i na zewnątrz, gdzie autorytet państwa upadł. Ciężką troską wdziała się rada naczelna organizacji ziemiańskich zmuszoną, wezwać dziś całe ziemiaństwo, ażeby przed nim roztoczyć obraz sytuacji politycznej i ekonomicznej państwa, i wezwać je do podniesienia potężnego głosu, tak aby był wszędzie słyszany i któryby rozbudził w całym społeczeństwie uczucie odpowiedzialności i świa-

domości, konieczności naprawy obecnych stosunków. Nieszczęsna organizacja naszych ciał ustawodawczych, które powołane są do tworzenia i rozwijania państwa sprawiła, że zdrowa siła i wola narodu do życia szczęśliwego i potężnego, są przymuszane ulegać jakieś chorobie w jakiejś wyższej fazie rozwoju.

Dalsze przemówienie było poświęcone omówieniu sytuacji sfer rolniczych i kwestii reformy rolnej. Reforma rolna — zdaniem mówcy — przyczyni się do pogorszenia stanu wszystkich warstw ludności. Wskazuje na to przykład państw: Czechosłowacji i Rumunii, które reformę tę u siebie przeprowadziły. Poza tem strona moralna tej ustawy pozostawia dużo do życzenia. Mówca zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że jednym z głównych celów zjazdu jest zorganizowanie ziemian dla obrony swych praw oraz prowadzenie akcji w kierunku sanacji obecnych stosunków w państwie.

Następnie wybrano jako honorowego marszałka zjazdu Ferdynanda Radziwiłła, zaś przewodniczącym zjazdu obrano p. Kazimierza Chudakowskiego. P. prezes Chudakowski objawiając przewodnictwo podkreślił, że zjazd po-

winien postawić sobie za zadanie pracę twórczą i pozytywną, nieograniczając się do negatywnego stanowiska wobec zjawisk życia społecznego.

Na temat ustawy o reformie rolnej wygłosił referat p. Stanisław Godlewski. Referent zobrazowawszy historię ustroju rolnego w rozmaitych krajach stwierdził, że szła ona wszędzie drogą ewolucji. Dopiero po wojnie rozpoczęło się rewolucyjne przeprowadzanie tej sprawy w Rosji bolszewickiej, Czechosłowacji, Litwie, Łotwie, Estonii, Rumunii, Austrii, Niemczech i na Węgrzech. Przechodząc do charakterystyki zagadnienia reformy rolnej w Polsce prelegent analizował przyczyny jej powstania, poczem na podstawie materiałów statystycznych dochodzi do wniosku, że przy posiadanym zapasie ziemi na parcelację mogą być zaspokojone dwie pierwsze grupy najmniejszych gospodarstw karłowatych. Dla wszystkich innych grup ziemi już nie wystarczy. Dalej prelegent podkreślił że tragedia całej sprawy polega nie na tem, że niszczy się najkulturalniejsze i największe ogniska naszego życia, lecz że myśl polska sprze-niewierzyła się swej przeszłości tysiącletniej tradycji, że zadała klam swej wiekowej misji budowy kniury na Wschodzie, że buduje mur pomiędzy Polską a Zachodem, otwierając na oścież przystęp duchowi Wschodu, z którym bez wytchnienia walczyła, przez którego krwawiła i umierała.

Następnie po omówieniu sprawy organizacji ziemiaństwa, jego zadania w życiu społecznym, oraz o potrzebie kredytów rolnych, wygłosił p. Aleksander Mejsztorowicz obszerny referat pod tytułem: „Polityczne potrzeby ziemiaństwa”.

Zdaniem mówcy Polska chyli się ku Wschodowi. Wydała cały szereg przymusowych zarządzeń, odrzucając bez zastrzeżeń teorię „laissez-faire” a etatyzm; zabijający wszelką inicjatywę, rozwija się w Polsce bardziej i aczkolwiek większość narodu naszego stoi wyraźnie po stronie Zachodu, Polska robi takie wrażenie, jakgdyby skłaniała się ku Wschodowi lub przynajmniej jakgdyby stała na rozdrożu i wahała się.

Credo polityczne ziemian prelegent przedstawia jak następuje:

- 1) hołdowanie zasadzie katolickiego kościoła z zapewnieniem swobody innych wyznań;
- 2) siła zbrojna dla ochrony granic i honoru państwa;
- 3) uznanie prawa własności zgodnie z konstytucją;
- 4) walka ze wszystkimi przejawami bolszewizmu w Polsce;
- 5) zmiana systemu wyborczego do Sejmu, Senatu i samorządu;
- 6) Trybunał sądowy zawieszający ustawy niezgodne z konstytucją;
- 7) wzmocnienie naczelnej władzy państwa;
- 8) zrównanie praw Sejmu i Senatu;
- 9) odwoływanie się sądu na zarządzenia administracyjne i wykonanie artykułu 59, 78, 121 konstytucji;
- 10) walka z etatyzmem i redukcja rozchodów państwa;
- 11) przeprowadzanie reform społecznych drogą ewolucji, z uwzględnieniem zasobów państwa;
- 12) ochrona robotnika, wolność pracy i wzmocnienie intensywności;
- 13) powszechne nauczanie i ochrona szkoły prywatnej;
- 14) walka z zarządzeniami odpolszczającymi kresy;
- 15) ochrona praw Polaków poza granicami państwa.

Na tem przerwano obrady plenarne. Dalszy ciąg prac odbywa się w czterech sekcjach.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Docent Uniwersytetu

Dr. Tadeusz Wiczyński

ordynuje w położnictwie i chorobach kobiecych. 7589n

Romanowicza 3. i Telefon 171.

Przegląd prasy.

„Polonia” katowicka podaje niepokojące cyfry, dotyczą bezrobocia i obniżenia produkcji na G. Śląsku.

Na Górnym Śląsku mamy dzisiaj przeszło 56.000 bezrobotnych, cyfra, jakiej Śląsk nigdy nie widział. Liczba ta rośnie stale, a rośnie z miesiąca na miesiąc szybciej. Oprócz tego w ostatnich miesiącach tysiące robotników naszych opuściło kraj, by szukać kawałka chleba za granicą. Zaś robotnicy, mający jeszcze zajęcie, pracują po 4 dni w tygodniu. Te cyfry mówią nam całą prawdę o położeniu i żadne optymistyczne komunikaty tej strasznej prawdy nie są w stanie utaić.

Z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień położenie nasze staje się gorsze, świadczą o tem cyfry. W miesiącu styczniu wydobywaliśmy jeszcze w całej Polsce 2.849.270 tonn węgla kamiennego, a w miesiącu maju 2.450.140 tonn czyli innemi słowy produkcja zmniejszyła się o 8,6 proc. W miesiącu czerwcu produkcja wynosiła już tylko 2.200.000 tonn.

Nie mamy jeszcze cyfr co do produkcji ogólnie polskiej węgla za miesiąc lipiec, atoli cyfry dotyczące Górnego Śląska pozwalają nam wysnuć wnioski odpowiednie. Otóż gdy produkcja węgla na Górnym Śląsku w styczniu wynosiła jeszcze 1.900.000 tonn, w lipcu wynosiła już tylko 1.562.000 tonn, czyli zmniejszyła się o 17,7 proc. Jeżeli zaś chodzi o zbyt węgla górnośląskiego, to konsumpcja węgla naszego na terenie województwa śląskiego spadła przeszło 11 proc., w Polsce za wyjątkiem Śląska wzrosła o przeszło 54 proc., eksport za granicę w miesiącu lipcu w porównaniu do stycznia zmalał o 46 proc. W styczniu w górnictwie zatrudniano na Śląsku jeszcze przeciętnie 93.000 robotników, w lipcu liczba robotników w kopalniach węgla wynosiła już tylko 82.000 czyli, że zmalała o 13 proc.

Prof. Rybarski analizując w „Gazecie Warszawskiej” przyczyny naszych niedomagań gospodarczych, kładzie nacisk na wzmoczenie czynnika pracy w naszym społeczeństwie:

Polska ze względu na swoje zniszczenie i ubóstwo powinna pracować więcej, niż inne kraje pracują. W

żadnym razie nie może pracować mniej, niż inni, bo stanie przed nią widmo nędzy i niewoli gospodarczej.

U nas ludzie chcą pracować, ale są stronnictwa — nie tylko jedno stronnictwo socjalistyczne — które zawodowo trudnią się szerzeniem niechęci do pracy. Jest w chwili obecnej minister, który z wytrwałością przeszkadza przedłużeniu czasu pracy nawet za zgodą przedsiębiorców i robotników, który w ograniczeniach pracy chce iść dalej niż idzie ustawa. Powiedziano niebylegownie, że Polska przeprowadziła swoją sanację „szlachetniej” niż Niemcy, bo nie tknęła w niczem ustawodawstwa społecznego. Czy to była szlachetność, czy też brak zrozumienia życiowych konieczności? Mamy w Polsce ustawodawstwo społeczne pozornie najkorzystniejsze dla robotnika na świecie, ale mamy zastój, urlopy robotnicze przedłużają się do kilkunastu, a czasem kilkunastu tygodni na rok, a przemysł w niektórych działach ratuje się przez głodowe płace, co również jest szkodliwe.

Bronimy się przed zalewem obcych towarów wysokimi cłami. Ale te cła na nic się nie zdadzą, gdy koszty produkcji nie ulegną rewizji. Oczywiście, że i przedsiębiorcy muszą ponieść ofiary. Wielu z nich swoje przedsiębiorstwa prowadziło nad stan, brakło proporcji między kosztami kierownictwa a rozmiarami produkcji. Jedno jest pewne: chcąc wprowadzić nasze gospodarstwo na czyste wody, nie możemy ominąć tych trudności. Musimy przełamać psychologię nieróbstwa.

A więc widzimy, że u źródeł naszych niedomagań tkwią różne pierwiastki: przyzwyczajenie do życia nad stan, przesadna wiara w wszech władzę państwa, niechęć do kapitału i niechęć do wzniesienia pracy. Mamy tu bardzo ciekawą kombinację dawnego utracjuszoństwa z socjalistyczną psychozą, której ulegli zresztą nie tylko socjaliści.

Trzeba zerwać z temi przyzwyczajeniami i z tą psychozą, jeżeli mamy wybrać z dzisiejszych kłopotów. Rzeczy te były widoczne już dawniej, ale obecnie występują tak wyraźnie, że widzieć je musi każdy, chyba, że jest ślepym lub zasłoni sobie oczy.

Wiceprezes Banku Polskiego dr. F. Miynarski po powrocie swoim z Ameryki udzielił „Kurierowi Polskiemu” następujących informacji o wynikach swej podróży:

— Mogę zakomunikować, że opcja na ostatnie 15 milionów dolarów została przedłużona do końca października br., równocześnie zaś usunięto z umowy krepującą klauzulę, zabraniającą rządowi polskiemu udzielania gwarancji jakimkolwiek innym pożyczkom, kontraktowanym na rynku amerykańskim. W ten sposób uzyskano dla prywatnej inicjatywy wolność zabiegów o kredyty amerykańskie pod gwarancją rządu.

— A jakie są szanse uzupełnienia do 50 milj. dolarów pożyczki, zaciągniętej za pośrednictwem p. Dillona?

— P. Dillon stanowczo zdecydowany jest przy pierwszym pomyślnym momencie dokończyć emisję pożyczki polskiej. Uważa się on za bankiera Polski w Ameryce i zobowiązania swoje traktuje na serio. P. Dillon ma bardzo poważne stanowisko na Wall-Street. Poczytuje to za rzecz wielkiego postępu w naszych zabiegach na rynkach zagranicznych, że na najważniejszym z nich, jakim jest New York, Polska nie potrzebuje posługiwać się drugorzędnymi pośrednikami, gdyż ma tam przyjaznego człowieka, odgrywającego pierwszorzędą rolę, chcącego istotnie przyjść nam z pomocą.

— Jakież są powody, że dotychczas nie ułożono całej pożyczki 50 milionowej? — zapytujemy.

Stwierdziłem to osobiście, że w sierpniu emisja była niemożliwością absolutną, gdyż szanse kredytu polskiego na tamtejszym rynku bardzo osłabły w momencie, gdy złoty zachwiał się, gdy na łamach prasy amerykańskiej rozpoczęli Niemcy olbrzymią kampanię antypolską na tle sprawy optantów, gdy równocześnie rozpoczęły zjawiać się masowo na rynku czeki bez pokrycia, pochodzące przeważnie ze zdemaskowanej i głośnej dziś małwersacji lwowskiej. W atmosferze, stworzonej w ten sposób, kurs pożyczki polskiej obniżył się do 87, gdy kurs emisyjny wyznaczony był na 95.

Korespondent warsz. „Gazety Porannej” w następujących słowach krytykuje pawilon sowiecki na obecnych Targach Wschodnich:

Sowiety wystąpieniu swemu starały się nadać charakter specjalny. Raczej propagandowy. Nie wiadomo dlaczego i jakim kosztem uzyskały one najprzedniejsze miejsce w najlepszym pawilonie Sztuki, pawilonie czołowym, i zaraz moment ten wyzyskały, by zwrócić na siebie uwagę. Czerwone szarfy reklamowe u wejścia do pawillonu ściągają wielu widzów, których pociągają silnie egzotyeczność wystawców, a wewnątrz doznają zawodu. Sowiety bowiem wystawiły te same eksponaty, jakie już prezentowały gdzieś indziej, czy to w Wiedniu, czy to w Lipsku. Są tam tedy białe lisy, futra, okazy przemysłu ludowego, zabawki, turskie samowary, parę rud, no i naturalnie co najbardziej interesuje — literatura i sztuka. Wystawione są jedynie dzieła literackie i artystyczne, niema tu nic politycznego oraz propagandowego. Te rzeczy usunięto już z góry. Ale także i literaturę zna każdy z witryn księgarni rosyjskich, których jest przecie podostatkiem w Warszawie. Słowem: zawód....

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

500.000 zł.

wypłaćliśmy w poprzedniej

LOTERII KLASOWEJ

TITULEM RÓŻNYCH WYGRANYCH.

Obecnie sprzedajemy losy I. klasy nowej loterii. Główna wygrana 400.000 zł. Razem 32.500 wygranych w sumie 10.000.000 zł.

1/1 LOS 40 zł., 1/3 - 20 zł., 1/4 - 10 zł.

Po otrz. zam. wysył. los i czeki poczt.

Dom Bankowy

SCHÜTZ I CHAJES

n7500

Lwów, pl. Marjański 7.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Drowi Wincentemu Arnoldowi prymariuszowi szpitala powszechnego we Lwowie, składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowną i troskliwą pomoc lekarską w mojej ciężkiej chorobie zapalenia płuc. Wdzięczny pacjent

Wacław Jurkiewicz

Dyrektor urzędu poczt w Samborze.

n7725

MARCEL PREVOST.

58)

Jego pani i ja.

(Sa maitresse et moi).

Przełożyła z francuskiego

Irena Łozińska.

(Ciąg dalszy).

Te kartki, które w tej chwili zapisuję, są ostatnimi słowami mojej spowiedzi, ale nie są one przeznaczone dla licznych niedoświadczonych czytelników. Wogóle nie piszę dla czytelników. Pragnę, aby przeczytał je ten tylko, komu je przesłałem po skończeniu ostatniego wiersza. Któż jednak z góry odgadnąć zdoła jakie przeznaczenie, jaki los spotka zapisane kartki? Niedobrze, mogą przetrwać długo, do skonałe mogą zostać zapomniane. Jeżeli więc czytać je zaczyna człowiek prosty, niekulturalny, albo drobnostkowy, niech zawczasu je odrzuci, tak samo postąpić powinien sceptyk. A ty czytelniku szczerzy (nie ty, którego ja wybiore), szczerzy czytelniku, który odziedziczywszy na ślepo tradycję, przesłanki jestes przekonaniem, że miłość ludzka jest niezdrówą, że upadła tylko, poniża ducha, zamiast (jak ja sadzę) uduchawiać ciało, o ty czytelniku przypadkowy, czytelniku niespodziewany, to co powiedziałem, powinno ci chyba wystarczyć do zrozumienia, że ja, że ja jestem zbyt daleki, zbyt różny od ciebie... Nie odbierał mi, pozostaw mi, tajemnicę życia mojego, ona nie dla ciebie, nie potra-

fisz ją zrozumieć. W tym miejscu zakończ czytanie.

* * *

Sypialnia małżeńska; łóżko, które złączyło dwoje małżonków; czerwony poranek, promienie światła, przedarłszy się poprzez portiery, rozpraszają się na krawędzi lustra, zaróżowiają róg jakiegoś mebla i kreślą dziwne linie, koła po suficie; oto wdzięczne ramy nocy małżeńskiej...

Przekonałem się niestety, że to łóżko stać się może łóżem agonii, w której ginie powolnie życie i miłość dwu istot.

Agonia; tak, niema innego słowa, któreby bardziej konsekwentnie wyrazić mogło to, co w ciągu tych beznadziejnie długich czterech godzin, wycierpiał dwoje ludzkie istoty, tam, wśród ciemności nocy, ze sobą złączone: rozpacz! żadne z nich odezwać się nie śmiało, czekając na słowo drugiego tak, jak spragniony czeka kropli wody. W ciągu tych długich godzin strasznej ciemności, jednego słowa nie byli zdolni wymówić... Milczenie to było tak okropne, że każde z nich sen udawało, udając, że w sen drugiego nie wierzy.

W pokoju stawało się coraz jaśniej, zacząłem rozróżniać już zarysy kształtów i twarzy Zofii. Leżała nieruchoma, twarzą ku mnie zwrócona. Promienie światła padały na jej włosy, a w tych promieniach włosy jej lśniły czerwienią zagasającej pochodni. Wybladłą twarz opierała na dłoni lewej ręki. Usta miały zbolały wyraz, a otwarte

oczy w dół patrzyły. Po raz drugi w życiu, zdawało mi się, że oczy miała wilgotne. W nieładzie rozrzucony gąszcz włosów, bezkrwista bledność warg, ślady łez w oczach, wyrażały takie wyrzeczenie się, taką beznadziejną rozpacz, że litość tylko dodała mi sił, do wymówienia zgłosek jej imienia.

Spojrzała na mnie, mówiąc:

— Nie przebacysz mi nigdy.

Chwyciłem ją w objęcia, o swoje ramie oparłszy jej głowę. Przytuleni do siebie, drżeliśmy, jak dwoje zbłąkanych rozbitek. I tak, zbliżka, mówiłem do niej słowami bez związku, a przerwy były beznadziejnie oschłe.

— To ja winien jestem. Ja byłem wstrętny... Jest tamten!... Powiniennem być zrozumieć, czekać jeszcze...

Aby odpowiedzieć, oswobodziła usta swoje, o moje ramie oparte.

— Nie ty, nie byłeś wstrętny dla mnie... Oh! nie! nie!... I ja pożałowałam tego, czego i ty pożałowałeś. Nagle... To moja, nieszczęsna natura... Jak owej weselnej nocy... Opowiadałam ci?... W takich chwilach, zdaje mi się, że moje ciało nie jest już częścią mnie samej, że staje się rzeczą bezwładną, niezależną ode mnie, ale, której nie chciałabym, żeby się ktoś dotykał...

Wściekłość mężczyzny, wstrząsnęła mną, odrzuciłem Zofię na poduszkę i wykrzyknąłem:

— Nie jestem w stanie panować już nad nerwami swymi, ale nie myśl, żeś oświadczyła mną dziś silniej od jakiegokolwiek bądź płatnej kochanki! Po tych słowach uczulem niesmak.

Na obelgę nie odpowiedziała.

I tylko, patrząc w twarz moją swej mi szczerze oczyma, powiedziała:

— Czy sądzisz, że wątpiałam o tem?

Splonałem wstydem po tych słowach buntu i uchwyciłem jej rękę, mówiąc:

— To było okropne, niegodziwe, co powiedziałem... Nie jestem sobą w tej chwili. Staliśmy się dwojgiem nieszczęśliwych ludzi.

— Tak... dwoje nieszczęśliwych!

Te słowa, które odpowiedziały mi, jak echo, były tak pełne boleści, jak moje i raziły mnie, jak piorun. Nie chciałem pojąć tego, co było już nie do powstowania. Zdołałem wyszeptać tylko:

— Może czas nas uleczy.

Jakże okrutną jest dla mnie ta spowiedź, okrutną, gdyż wywołuje w pamięci obrazy przeszłości! I teraz jeszcze widzę Zofię, opartą o poduszkę, widzę, jak suchymi oczyma bada moje spojrzenie. Mam wrażenie, że benki uszu moich drgają jeszcze do tej chwili, ta spontaniczna, zwięzła, skupiona rozmowa, w której cała prawda została w kilka krótkich słów ujęta.

— Nie, Antoni, czas nas nie uleczy.

— W imię czego przyszłość zabijać? Ja nie zmieniłem się. Ciebie pragnę zawsze.

— Jak płatnej kochanki, z urazą w następstwie...

— Powróć mi pożądanie swoje?...

— Zabiłeś je.

(C. d. n.)

Po przebaczenie.

(Korespondencja własna).

Fez, z końcem sierpnia 1925.

Parlamentariusze przybywają do wojsk francuskich w kraju Tsul. Zgłosili się do straży przednich, złożonych z żołnierzy lub z ochotników tubylców. Przybywają w imieniu szczepów, by prosić o amnestję, o przebaczenie.

Od czterech dni popłoch ogarnął ludność kraju Tsul. Oto oddziały gen. Boichu wkroczyły z południa. Straże krajowców na Dzebel Amosef dały znać o tem. Przez chwilę myślano o oporze. Zaczęły się narady. Wielu radziło cofnąć się na północ. Kilka rodów od razu pragnęło się poddać.

Tymczasem wojska francuskie ciągle posuwały się naprzód. Utworzyły się gęsta i rozległa. Francuzi doszli do Msila, Tamdert, Deher, a samoloty i ich pociski zamykają drogę odwrotu ku północy.

Zapóźnie! Ucieczka stała się niepodobna. Oddziały wysłane na zwiazy, szukające przejścia we wszystkich kierunkach, kręcą się tu to tam i wszędzie natrafiają na posuwające się naprzód, francuskie bataliony.

Tsulowie postanowili się poddać. Wszak ziemie ich, trzody, dobytek są teraz w ręku Francuzów, a Abd-el-Krim jest daleko i nie przychodzi z pomocą.

„Targiba”. Tak się zwie tradycyjna w Maroku ceremonia poddania się, mająca przebiegać zwycięzcę, mającego skłonić do przebaczenia tego, że go zdradzono, że okaleczono jeńców, że złamano przysięgę wierności.

Namiot francuskiego wodza ustawiony został na wzgórzu. Na horyzoncie wznoszą się wokoło ocieżałe słupy dymu. Oto płoną wsie górskie, w których toczyły się walki. Zasiały ogień pociski armatale, inne wsie podpalili ochotnicy, którzy w ten sposób karzą zdradę.

Dzień ma się ku schyłkowi. Przedstawiciele szczepów nieprzyjacielskich przyprowadzają przeznaczoną na ofiarę bydlę. Skurczeni zasłaniają wokoło namiotu generała francuskiego i w skupieniu słuchają warunków amantu, które czyta im oficer-tłumacz. Według tych warunków mają oddać broń, zapłacić kontrybucję, zwrócić skradzione trzody i zboże, złożyć nadzwyczajną daninę, zwolnić jeńców.

Pochłaniają słowa drogmana, w którego wpijają się czarne ich oczy. Milczą, jeden tylko w imieniu wszystkich wydaje monotony, gardłowy okrzyk na znak zgody.

A teraz następują tardiba, zwyczaj starożytny, w którym żyje tradycja barbarzyńskiego niewolnictwa.

Przyprowadza się młode byczki i oto nagle jeden z wysłańców „specjalista”, krajowym nożem, ruchem szybkim i dokładnym uciną byczkowi tylną lewą nogę poniżej kolana. Pozostawia zwierzę swemu losowi, kolej przychodzi na następne.

Biedne zwierzę ze spuszczonego łbem, z oczyma pełnymi bólesci krąży wokoło namiotu, by wreszcie paść pod nożem rzeźnika, który nie spieszy się zgoli położyć kres jego mękom, gdyż symboliczna akcja nie może się skończyć zbyt szybko.

Ceremonie te będą się powtarzały, dopóki wszystkie szczepy Tsulów nie wyrażą w ten sposób swej decyzji poddania się. Jutro rozegrają się u Branów, u Dżijów, u Żanów, w miarę dalszego pochodu wojsk francuskich. Ceremonie te są ciekawe mimo że są przykre dla nerwów cywilizowanego człowieka. Jest to rys dawnych obyczajów marokańskich, ślad duszy średniowiecznej, żyjącej jeszcze w obecnych czasach.

Resztki starej tradycji z czasów poprzedzających najazd muzułmański i pochód zdobywcy islamu, żyły u ludów pasterskich Maroka jako ofiary składane bogom zwycięstwa. Najpiękniejsze, najwyższe ofiary, wszak ofiarowywano nadzieje, przyszłość: stado młode bydlę.

Gest ten w filozofii muzułmańskiej

przybrał inne znaczenie. Noga ucięta to wolność zabrana, to znak, że szczerp poddaje się swemu losowi: nie umknie już, umrze na miejscu, dochowując przysięgi.

Lecz wszelkie wyjaśnienia tych oby-

czajów są równie powierzchowne, jak niedokładne jest nasze zjawstwo duszy tych ludzi. To pewne, że ceremonie te są dziwne i dziwne i że w jednej chwili odrzucają nas wstecz o dziesięć wieków.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Włochy wobec koalicji Anglii, Francji i Niemiec.

Włochy zajmowały dotąd stanowisko wyczekujące wobec rodzącej się pan-judeo-europejskiej koalicji Anglii, Francji i Niemiec, która ma „w ramach” istniejących traktatów nadać Europie nową postać, taką mianowicie, która by zapewniła jej gospodarczą przewagę i gospodarczy wyzysk narodów ekonomicznie słabszych przez współpracujące zgodnie wielkie finanse Londynu, Berlina i Paryża. Nieoczekiwany udział delegacji włoskiej w londyńskiej konferencji prawników, przygotowującej pod firmą paktu bezpieczeństwa wspomniany wyżej aljans angielsko-niemiecko-francuski, i na tym aljansie oparte zakucie narodów Europy i ich pracy w więzy nowej niewoli i bezwystępnego wyzysku — wywołał duże wrażenie zwłaszcza we wszystkich nowopowstałych państwach narodowych, które we Włoszech Mussoliniego widziały naturalnego sojusznika i orędownika w walce o swą gospodarczą wolność i ściśle z nią związaną polityczną niezależność.

„Popolo d'Italia”, półurzędowy organ Mussoliniego, wyraża udział Włoch w konferencji londyńskiej w następujący sposób:

„Początkowo układy francusko-niemieckie budziły mało zaufania, zdając się służyć przedewszystkiem specjalnym interesom uczestników. Dla tego zachowywały Włochy rezerwę, oczekując, by można się zorientować, czy włoskie uczestnictwo jest lub nie jest wskazane. Istotnie po dwunastu dniach rokowań projekt układu przybrał wyraźniejsze zarysy. Rządy niemiecki i francuski ujawniły chęć zawarcia traktatu politycznego na podobieństwo umów gospodarczych między przemysła-

mi obu krajów. Równocześnie rząd angielski rzucił na szalę cały ciężar swego dyplomatycznego autorytetu, ażeby doprowadzić do skutku pakt bezpieczeństwa, mający zapewnić Europie pokój na lat 30. Pragnąc uporządkować życie ekonomiczne Europy i uczynić z Niemiec szaniec przeciwko wschodowi, ujawniają zwycięskie mocarstwa zachodnie dążność do usunięcia wszelkich nieporozumień między niemi i zwyciężonymi. Zważywszy, iż układ ma w ramach traktatu pokojowego nadać nowy wygląd Europie i zapewnić trwałą równowagę, nie mają już Włochy powodu trzymać się na uboczu, lecz przeciwnie, powinny przyjąć udział czynny dla obrony swoich interesów”.

Jak z powyższego wynika, Włochy są gotowe nie czynić koalicji francusko-niemiecko-angielskiej trudności i zgodzić się ewentualnie na jej hegemonję, o ile ich własne interesy zostaną przez angielsko-niemiecko-francuskie porozumienie dostatecznie zabezpieczone. Za tę cenę Włochy nie przeszkadzałyby Londynowi, Berlinowi i Paryżowi doprowadzić do skutku „paneuropejskiego porozumienia”, zwróconego ostrzem przeciw sowietom a całym swym brzemieniem przytłaczającego z powrotem do ziemi wszystkie inne narody, które wojna światowa podniosła do nowego, wolnego życia.

Anglia rozważa już cenę, za którą spodziewa się kupić neutralność Włoch; byłaby nią: 1-o francusko-włoska gwarancja granic Austrii. 2-o angielsko-włoska, de facto zaś jednostronna angielska, gwarancja włoskiego stanu posiadania w Libii i na Archipelagu lewantyńskim (Rodos).

Wieści z Polesia.

Pińsk, we wrześniu.

W lecie br. spędziłem kilka tygodni na Polesiu, przebywając głównie w miasteczku powiatowym Kobryniu. Korzystając z tego przymusowego pobytu na Polesiu (ćwiczenia wojskowe) starałem się poznać miejscowe stosunki, i w tym celu urządziłem kilka wycieczek np. do Pińska. Krajobraz Polesia jest pełen melancholiji i smutku. Rozległe niziny, podmokłe, bagniste łąki, lasy, a co pewien czas ujrzyć z okien wagonu biedne chaty Poleszuchów.

Mimowoli ciśnie się na usta pytanie: Gdzie są owe szklane domy, o których marzy stary Baryka w „Przedwiośniu”?

Niebo pochmurne mży deszczem. Smutek i nuda ogarniają człowieka...

Dojeżdżam do miasta Pińska. Widzisz ulice szerokie, bruk w systemie „kocie łby”, — domki przeważnie parterowe. Rynek odbudowuje się dopiero po pożarze; z zabytków Pińska, rzucają się w oczy — klasztor i kościół OO. Jezuitów, kościół dominikański i parafialny.

Miasto na pierwsze wejrzenie — ciche i sennie, pomimo swoich 28.000 mieszkańców.

I trzeba zejść dopiero ku rzece Pini, ażeby się owe wrażenie senności zatarło. Pińsk — to Pina, to kanał, to bujne życie rzeczne.

Widzisz na Pini i tratwy i statki handlowe i pasażerskie, a wśród tych ostatnich zwracają uwagę na siebie dwa: „Władysław Jagiełło” i „Sokół”, które kursują codziennie na szlaku wodnym Pińsk-Stare-konie.

Nad Piną, znajduje się również port rzeczny, w którym stanowisko swoje posiada wojenna flota rzeczna. W skład floty wchodzi dwa monitory, „Warszawa” i „Toruń”, dwanaście motorówek, kilka statków pancernych jak np. „Hetman Żółkiewski”, „Hetman Chodkiewicz”, „General Szeptycki” i inne.

W porcie widać ruch, aż się dusza raduje. Widzisz marynarzy ogorzałych, krzepkich, silnych; warsztaty pracują nad remontem statków i łodzi.

Pińsk, jako port rzeczny jest bezwańkowo ważny, tembardziej, że cała wojenna flota będzie w nim mieć swoją podstawę operacyjną. Będzie tu zatem jedyny wojenny port rzeczny na terenie Rzeczypospolitej.

W każdym bądź wypadku Pińsk znajduje się w ważnym punkcie geograficznym na Polesiu, i dlatego — może słusznie nawet — domaga się przeniesienia urzędu wojewódzkiego z Brześcia nad Bugiem w obręb swoich murów.

Jest to sprawa dla Polesia paląca i ma ona dla przyszłości tej polaci kraju wielkie znaczenie.

Za utrzymaniem województwa w Brześciu przemawia to, że Brześć jest ważnym węzłem kolejowym, że jest miastem znacznie większym od Pińska, który znów w porównaniu z Brześciem ma bardziej centralne położenie dla całego Polesia.

W tej sprawie w ten sposób pisze „Gazeta Poleska”:

„Pińsk, dzięki swemu położeniu w centrum Polesia, w pobliżu granicy i

przy najważniejszych arterjach komunikacyjnych: lądowej i wodnej, łączących zachód Europy z jej wschodem, i Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym jest handlowo-przemysłowym ośrodkiem Polesia, a będzie jednym z najważniejszych etapów przyszłego handlu zewnętrznego ze wschodem oraz najważniejszym na wschodzie Polski etapem handlu tranzytowego.

Jak się skończy ów spór dwóch miast poleskich o siedzibę województwa, trudno przewidzieć mam jednak wrażenie, że słuszność jest po stronie Pińska.

Z innych wiadomości poleskich należy wymienić to, że przy końcu września br. będzie otwarta w Pińsku wystawa rolnicza. Wystawa obejmować będzie działy: rolniczy (produkty rolne), hodowlany, ogrodniczo-pszczelny, maszyn i narzędzi rolniczych budownictwa wiejskiego, przemysłu rolnego i leśnego, rybacki, przemysłu ludowego itp.

Jeśli chodzi o stosunki wśród ludności Białoruskiej, to ludność ta odnosi się życzliwie do Polski. Są wprawdzie próby agitacji komunistycznej, ale te owoców nie wydają.

Białorusin chętnie garnie się do wojska polskiego, które też dla niego jest prawdziwą szkołą obywatelską i polską.

Plebiscyt szkolny w wielu miejscowościach wywołał rozgoryczenie.

Na granicy KOP. spisuje się dobrze, ale obowiązuje tam prawo wprost wojenne. Wzdłuż granicy wyrębuje się szeroki pas lasu dla lepszej kontroli.

Na zakończenie podamy kilka wiadomości statystycznych o Polesiu.

Obszar województwa poleskiego wynosi 41.463 km. kwadr. Jest ono co do obszaru największym województwem w Polsce. Natomiast co do ilości mieszkańców jest najmniejszym z województw polskich. Posiada ono mianowicie ludności około 800.000. (Województwo łódzkie posiada 2.866.321).

Powiat piński jest jednym z największych powiatów w Polsce. Obszar jego wynosi 8476 km. kwadr. Oprócz miasta Pińska istnieją jeszcze na terenie powiatu cztery miasteczka, Zahleszyn, Pohost, Zahorodki, Lubieszów i Serniki.

Poznanie poszczególnych polaci ziem polskich jest ważne i wskazane nie tylko ze względów geograficznych, lecz także i w tym celu, ażeby usuwać i niszczyć niechęci i uprzedzenia dzielnicowe, owe prawdziwe chwasty niewoli, które jeszcze niestety tak bujnie krzewią się w naszym życiu.

Dr. Jna Rogowski.

Zruchu wydawniczego.

* W. Klockówna i St. W. Saloni: Rachunki dla szkół powszechnych — część I. dla klasy I. dozwol. rozp. M. W. R. i O. P. Lwów, 1925. Księgarnia Naukowa.

* Wł. Reymonta „Chłopi” do użytku szkolnego opracowała M. Lewicka. Lwów 1925. Księgarnia St. Köhlera Spadkobierców.

* Zygmunt Krasinski opracował do użytku szkolnego prof. St. Baczyński. Lwów 1925. Księgarnia St. Köhlera Spadkobierców.

* Emil Kwiatkowski, Br. Różański i dr. J. Weinfeld: Podatek od piwa, ustawa wraz z rozporządzeniami. Wyd. ustaw skarbowych. Lwów, 1925. Książnica Atlas.

* J. H. Fabre, Szkodniki, pogadanki o owadach szkodliwych, tłum. Z. Bohuszeviczówna, i ilustr. Lwów 1925. Biblioteka „Iskier”. Książnica — Atlas.

* W. Stepek ppk. żand. i K. Chodkie wicz major: Służba wywiadowcza i ochrona przeciwszpiegowska, z 20 rycinami. Poznań, 1925.

Opracowana fachowo książka może oddać wielkie usługi nie tylko żandarmerji ale i armji. Społeczeństwo zaś powinno wyrobić sobie w tej sprawie pojęcie, aby wiedziało, jak się ma przed szpiegami bronić, a z drugiej strony, żeby nie popełniano alarmów, dopatrując się w każdym człowieku szpiega.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Związki akademickie w Czechosłowacji.

Związki ideowe młodzieży czechosłowackiej strukturą swą przypominają nasze akademickie stowarzyszenia ideowe. Oparte na podłożu ideowo-politycznym (czy „wychowawczym”) nieoficjalnie odpowiadają programom rozmaitych stronnictw politycznych. Nie jest to oczywiście reguła. Podobnie jak u nas w Czechosłowacji istnieją stowarzyszenia, które głoszą swoją „niezależność”. — Stowarzyszenia akademickie w Czechosłowacji górną nad naszem — liczebnością, pozbawione każde z tych stowarzyszeń ma swój organ.

Skrainą prawicę akademicką tworzy t. zw. „Młodzież ludowa” (popularnie zwana „kterykalna”), która jest na terenie akademickim jedynym stowarzyszeniem o obliczu wyraźnie katolickim. Wydaje miesięcznik „Jitro” (Jutro).

Ideę nacjonalistycznej służby „Młodzież Narodowo-Demokratyczna”, która znajduje się obecnie w fazie szybkiego rozwoju. Wydaje dwutygodnik „Studenty Obzor”. Dodać należy, że w stosunku do młodzieży polskiej kofe-dy z tego właśnie obozu okazywały stałe wiele szczerych sympatii, oraz zrozumienie potrzeby wzajemnego zbliżenia, które też dokonało się częściowo przez działalność Kół Przyjaciół Polski w Czechach, oraz Kół Przyjaciół Czechosłowacji w Polsce. — Prezesem Młodzieży Narodowo-Demokrat. jest obecnie kol. Lichtner.

Centrum akademickie stanowiła potężna do niedawna „Młodzież Agrarna” (odpowiadająca swem zaś naszej Młodzieży Ludowej), która jednak skutkiem rozłamu przekształciła się w dwa odrębne związki. Prawa strona zachowała dotychczasową nazwę, lewa zaś utworzyła „Młodzież Republikańską”.

Centrowe raczej stanowisko (pomimo swej nazwy) zajęły też „Młodzież Narodowo-socjalistyczna” będąca odpowiednikiem partii p. Benesza. Organem jej jest pismo „Mlade Prouty”. — (Młode Prądy). — Podobne stanowisko zajmuje „Studentstwo Narodowe Osvobození” (Młodzież Narodowego Wyzwolenia) — które jest wykładnikiem i ideologią prezydenta Masaryka. Stowarzyszenie to nie posiada własnego pisma — wydaje jednak dział akademicki w piśmie „Przerod”.

Lewicę akademicką reprezentuje bardzo liczna (w przeciwnieństwie do polskiej Młodzieży Socjalno-Demokratycznej. Organem jej jest „Studentska Revue”. Oprócz tej organizacji istnieje „Młodzież Komunistyczna”, której pismo p. t. „Awantarda” szerzy bolszewickie zasady.

Zebranie Zarządu C. I. E. w Rzymie.

Z początkiem maja odbyło się w Rzymie zebranie Zarządu Konfederacji Młodzieży Studentów (C. I. E.) pod przewodnictwem kol. Jana Balińskiego — Jundzill (prezesa C. I. E.) — Załatwiono szereg spraw bieżących, a mianowicie: termin najbliższego zjazdu Zarządu C. I. E. i mającego się odbyć równocześnie „camping”, sprawę akademickiego Międzynarodowego Biura wymiany wydawnictw (organ C. I. E. powierzony polskiemu Związkowi Narodowemu), sprawę stałej komisji wycieczek akademickich i wymiany studentów — wreszcie sprawę organizacji międzynarodowo-akademickiej Olimpiady. Następnie omówiono sprawę przystąpienia do Konfederacji Związku Studentów amerykańskich, który wyraził w tym kierunku swoją ochotę. — Szczególnie ważnym punktem zebrania był referat kol. Rembienieńskiego w sprawie propagandy C. I. E. na terenie Rosji, Rumunii i Jugosławii. Po tym referacie, który wywo-

łał dłuższą dyskusję powierzono mandat propagandy w tych trzech państwach — Polsce.

Korzystając z obecności prezesa F. U. I. (Międzynarod. Federacja dla popierania Ligi Narodów) p. Cappei Holmsora przedyskutowano sprawę współpracy C. I. E. z F. U. I. w związku z bliskim terminem zjazdu towarzyszt dla popierania Ligi Narodów w Warszawie (odbył się z końcem czerwca).

Zastanawiano się także nad stosunkiem C. I. E. do European Students Relief wobec bliskiego terminu dorocznej konferencji E. S. R. (odbyła się w sierpniu w Genewie).

Dużo czasu zajęła sprawa „Deutscher Studentenschaft”, której reprezentant dr. Zimmermann uczestniczył w zebraniach poświęconych A. Zw. „sprawom praktycznym” (jak wiadomo Niemcy nie są jeszcze przyjęte do C. I. E.). Z zachowania się dr. Zimmermanna można było wnioskować, że „Deutscher Studentenschaft” porzuci-

ł już zamiar tworzenia osobnej konfederacji dla C. I. E. organizacji międzynarodowej i obecnie pragnie z pomocą t. zw. „neutralnych” wejść do C. I. E., aby uzyskać tam jak największe wpływy.

W związku z tą sprawą przedstawiciele młodzieży polskiej kol. Baliński, Rembienieński i Pużaryski odbyli szereg konferencji z członkami Zarządu, Macadonem (Anglia), Arothem (Francja), Macadonem (Anglia), Mothem (Francja), Stahelem (Szwajcaria) i Polackiem (Czechosłowacja).

Zebranie zarządu dało kol. Balińskiemu jako prezesowi C. I. E. okazję do szereg wystąpienia o charakterze reprezentacyjnym, jak złożenie wieńca na grobie „Niezanego Żołnierza” i przemówienie na bankiecie, wydanym przez p. Severi, rektora Uniwersytetu rzymskiego. W przemówieniu tem zwrócił kol. Baliński uwagę na wpływ kultury rzymskiej na cywilizację europejską.

„Młodzież Wszechpolska” wobec kongresu.

W połowie października b. r. odbędzie się w Warszawie Kongres „Młodzieży Wszechpolskiej”, który poweźmie zapewne szereg doniosłych uchwał — mających na celu utrwalenie dominującego stanowiska organizacji w życiu akademickim, a zarazem oparcie tego życia na zdrowych podstawach.

Ażeby sobie zdać sprawę wobec jakich zagadnień stanimy w najbliższym czasie, należy pokrótce przypomnieć dzieje „Młodzieży Wszechpolskiej”.

Młodzież Wszechpolska wyłoniła się z Nar. Zjednoczenia Młodzieży Akademickiej na zjeździe w Warszawie w r. 1922. Zjazd ten uchwalił pamiętną „deklarację ideową”, zaczynającą się od słów: „Naród jest najwyższym dobrem jakie mamy...”. Drugi zjazd Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu nie przyniósł wprowadzić żadnych większych zmian, zapisał się jednak w pamięci uczestników dwoma momentami. Pierwszym było przemówienie ks. prymasa Dąbrowskiego, który mówiąc w czasie otwarcia zjazdu o zadaniach państwa naszego, przypominał postaci dwóch królów, Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego, z których pierwszy krzyżem, drugi zaś mieczem fundował potęgę Polski. Drugim takim momentem było przemówienie Romana Dmowskiego. Wielek polityk ograniczył się wówczas do dwóch punktów, które głęboki sens uczynił potężnym. Hasłami Ukazał Polskę mocarstwem „o wszechświatowych zainteresowaniach” jako cel wysiłków najbliższych pokoleń; zaś uczestników zjazdu ostrzegł przed zasklebianiem się w doktrynie. — „Nie bądźcie talmudystami” — powiedział Dmowski.

Od czasu ostatniego zjazdu upłynęło z górą dwa lata. Organizacja masza w chwili obecnej kieruje życiem akademickim całej Polski, stojąc na czele wszystkich organów centralnych i władz środowiskowych młodzieży akademickiej.

Ten fakt i odpowiedzialność za kierownictwo licznych rzesz — nakazuje poważnie rozważyć wiele problemów.

Problemy te będą namierw przedmiotem dyskusji zjazdu Rady Naczelnej „Młodzieży Wszechpolskiej”, który odbędzie się w najbliższych dniach, a-

by przygotować najważniejsze sprawy pod obrady Kongresu.

Przedewszystkiem należy się zastanowić nad ustrojem władz naczelnych organizacji. Ustrój ten, zupełnie odpowiedni w czasie tworzenia się „Młodzieży Wszechpolskiej”, okazuje się już obecnie niedostatecznym, przez co szwankuje cała organizacja. Rada Naczelna jest zbyt licznym Kolegium wskutek czego odbycie zjazdu jest wielce utrudnione, zaś prezes i sekretarz generalny nie są wyposażeni w takie kompetencje, któreby ich uprawniały do bardziej samodzielnych poczynań.

Młodzież Wszechpolska musi mieć silną władzę centralną, sprawnie działającą, orientującą ustawicznie władze środowiskowe i pozostającą z niemi w ciągłym kontakcie.

Należy również dopuścić dyskusję nad programem. Mamy wprowadzić program mocny i konsekwentny, którym pozyskalibyśmy sobie większość młodzieży, jak to niedawno wykazały wybory na zjazd ogólno-akademicki, ale nawet najlepszy program musi co pewien czas ulegać twórczej rewizji.

Słusznie wykazywał w swoim czasie na łamach „Słowa Polskiego” autor artykułu „Idea a doktryna”, że zmienności i świętości idei winny co pewien czas towarzyszyć zmiany w formułowaniu jej doktryny. W ten tylko sposób idea zachowuje swoją młodość i świeżość, z jednaką siłą oddziaływując na umysły.

W okresie 4-letnim od czasu, kiedy program „Młodzieży Wszechpolskiej” został sformułowany zaszły liczne przeobrażenia; wiele dawnych haseł przebrzmiało, wiele n oczekuje podjęcia. Jesteśmy wszak świadkami wielki znamienych przemian w rozmaitych obrazach ideowych. Nie możemy więc sami pozostać obojętni na to, co dzieje się z nami i z naszymi.

Program wielkiego stronnictwa, jakim jesteśmy na terenie akademickim musi być rozbudowany. W przeciwnym razie zasklepią się ono w sobie, kostnieje i wypaczą wielką ideę. Powtórzmy więc za Dmowskim: „Nie bądźmy talmudystami”.

T. P.

czekni oraz Komitet akademicki. Następnie udali się goście do Domu Akademickiego im. Adama Mickiewicza, — gdzie przygotowano dla nich kwatery.

O g. 10.30 złożyli uczestnicy wycieczki wieńiec na płycie „Niezanego Żołnierza”. O godz. 11.30 nastąpiło uroczyste powitanie gości w sali Uniwersytetu. Imieniem wyższych uczelni Lwowa przemówił J. M. p. Rektor Porębowicz — wspominając odwieczne tradycje przyjaźni polsko-włoskiej. Odpowiedział mu imieniem wycieczki prof. Sabac — poczem prof. Savioz wręczył p. Rektorowi pamiątkowy medal 500-lecia uniwersytetu w Padwie.

Imieniem młodzieży polskiej powitał gości w serdecznych słowach prezes Lwów. Kom. Akad. kol. Montalbetti. Podkreślić należy, iż zarówno p. Rektor, jak i przedstawiciel młodzieży przemawiali w języku włoskim. Imieniem studentów włoskich dziękował za serdeczne przyjęcie kol. Marcello Finacer. Z uniwersytetu udali się goście na obiad w Domu Akademickim. Po południu zwiedzano Targi Wschodnie — wieczorem zaś podejmował gości Komitet przyjęcia bankietem w Hotelu Krakowskim.

Dnia 7 goście zwiedzali w dalszym ciągu „Targi Wschodnie”. Tegoż dnia wieczorem nastąpił odjazd wycieczki do Drohobycza i Borysławia. W przejeździe zatrzymała się ona jeszcze w naszym mieście 9-go, aby zapoznać się z jego osobliwościami. Po „podwieczorku” w Domu Akademickim odlecieli Włosi do swej ojczyzny, wynosząc z Polski jak najlepsze wrażenia.

„Czytelnia Akademicka”. Każdemu akademik polski powinien należeć do Czytelni Akademickiej, która od 60-let ogniskuje życie akademickie Lwowa. Członkowie „Czytelni Akademickiej” mogą korzystać bezpłatnie z czytelni czasopism (otwarta codziennie od g. 6 do 9 — posiada wszystkie polskie czasopisma oraz wiele zagranicznych i biblioteki (ostatnio zaopatrzonej w całą najnowszą literaturę polską). — Kolegom zapisującym się na wyższe uczelnie udziela się w godzinach urzędowych zarządu (codziennie od godz. 7—8-ej) wszelkich informacji odnośnie do organizacji studiów i życia akademickiego. Do „Czytelni Akademickiej” może należeć każdy polski akademik jako członek zwyczajny, zaś każdy akademik innej narodowości, z wyłączeniem żydów może być członkiem nadzwyczajnym, przyczem korzysta z tych samych praw co członek zwyczajny, z wyjątkiem prawa głosu decydującego w ważnych zebraniach.

Z „Wydziału zagranicznego”. Wydział zagraniczny ZNPMA. urzęduje przez całe lato w pomieszczeniach, środy i piątki g. 18—20, Warszawa, Kopernika 41, tel. 30—39.

Wydział wydaje kolegom wyjeżdżającym za granicę paszporty akademickie CIE, za przedstawieniem których podróżujący mogą otrzymać szereg ulg w postaci zniżek kolejowych, mieszkań i utrzymania w domach akademickich.

Prezydium Związku Polskich Korporacji Akademickich, wybrane na ostatnim zjeździe ZPKA w Warszawie ukonstytuowało się w następujący sposób: Stanisław Gadowski — prezes, Froehlich Stanisław — wiceprez. zew., Graeffe Jerzy — wiceprez. wew., Kasiński Marian — sekret. zew., Barthel Bogusław sekret. wew., Cwikiel Władysław — skarbnik, Czempieński Jerzy — statystyk, Czerwinski Jerzy ref. prasowy, Sokołowski Zbigniew — prezes Sądu Ogólnokorporacyjnego.

Adres Prezydium ZPKA. — Warszawa, Śniadeckich 19 m. 5.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Kronika.

Wycieczka studentów włoskich we Lwowie. 6 i 7 bm. bawiła w naszym mieście wycieczka studentów wyższej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej w Trieście z prof. Subacem na czele. Do wycieczki przyłączył się również p. Savioz profesor uniwersytetu w Pa-

dwie. Z ramienia polskiego Naczel. Kom. Akad. towarzyszy wycieczce od granicy polskiej kol. Sawicki. Goście przybyli do Lwowa 6-go o g. 7 (specjalnym pociągami na „Targi Wschodnie.”) Na dworcu powitał ich prof. Kwieciński imieniem wyższych u-

WIERSZEM.

Złe dni.

Ach, coraz częściej zdarzają się złe dni,
Gdy deszcz nam wszystko na brudno
[zacierza]

I maże w dzień brzydką i powszednią
Lwów, który mgli się, jak obraz Tur-
[nora]

I brzydzi wtedy każdy szczegół miasta,
Gdy go twój chory, zmęczony wzrok
[spotyka]

Nawet najbardziej ponętnej niewiasty
Niczem teściowa wygląda, lub ciotka.

Karykatury po ulicach łażą,
Brat ci człowieka słabo przypomina —
Wogóle każdy ruchami i twarzą
Zda się potwierdzać teorię Darwina.

I chyba tylko ten wzgląd cię pociesza,
Ze z tem wewnątrz cię ciepłotą
[głębokiem]

Nie sam zostałeś; bowiem bliźnich rze-
[sza]

Też nieżyczliwie patrzy na cię okiem.
[Janek]

Wiadomości bieżące.

Lwów, 12 września 1925.

TEATR WIELKI.

Sobota 12 września o godz. 7.30 wiecz.
„Zydówka” opera w 4 akt. Halevy’ego,
występ Marcellego Sowińskiego. — O godz.
11 wiecz. „Wielki wieczór kabaretowy” na
rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.
Niedziela 13 września o godz. 3.30 popoł.
„Uciełka mi przepióreczka”, komedia w 3
akt. Stefana Żeromskiego. Ceny do poło-
wy niższone. — O godz. 7.30 wiecz. „Noc
Antonii” komedia w 3 akt., 4 odsłonach M.
Lengyela.

Poniedziałek 14 września „Tosca” opera
w 3 akt. G. Pucciniego.
Wtorek 15 września „Noc Antoni”, ko-
media w 3 akt., 4 odsłonach, Lengyela

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 11 bm. „Dorina”, operetka w 3
aktach Jana Gilberta.
Sobota 12 września „Komisarz sowiecki”
sztuka w 4 akt., 6 odsłonach E. Żukowskiego.
Niedziela 13 września „Hrabina Marica”,
operetka w 3 akt. E. Kalmána.
Poniedziałek 14 września „Noc Antoni”,
kom. w 3 akt., 4 odsłonach M. Lengyela.
Wtorek 15 września „Hrabina Marica”,
operetka w 3 akt. E. Kalmána.
Początek przedstawień wieczorowych o
godz. 7.30, popołudniowych o godz. 3.30.

— Wystawa i sprzedaż dzieł sztuki
w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Omach
Muzeum Przemysłowego, brama od ul.
Dzieduszyckich. 7039

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawładamy, że o ile do
dnia 15 września nie otrzymamy
prenumeraty za wrzesień, to z d.
16 września wstrzymamy wysyłkę
dziennika tak P. T. Prenumera-
torom zamiejscowym, jak i miej-
scowym.

Teatr Wielki. Dziś ukaże się po raz pier-
wszy w obecnym sezonie ulubiona opera
Halevy’ego „Zydówka” z występem zna-
komego tenora Marcellego Sowińskiego w
partii Eleazara. Dalszą obsadę stanowią:
pp. Piatówna (Rachel), Rotowska (Eudo-
ksja), Kwiatkowski (ks. Leopold), Martini
(kardynał) i inni. Reżyser: Tadeusz Łow-
czyński. Kapelmistrz: Józef Lehrer.
Teatr Nowości daje dziś po raz drugi, po
wznowieniu wstrząsającego dramatu z życia
obecnej Rosji „Komisarz sowiecki” Euge-
njusza Czirikowa w tłumaczeniu Artura
Schrödera, w wykonaniu najwybitniejszych
sił zespołu dramatycznego z pp.: Pillero-
wską, Rasińską, Brzeskim i Zyteckim w ro-
lach głównych. Działające przedstawienie
jest jednym z ostatnich, przed zupełnym
zakończeniem z repertuaru.

— Lwowski Komitet Akad. podaje do
wiadomości ogółu koleżów, że z dniem 10
bm. wprowadza z powrotem zwykłe dni
i godziny urzędowe, tj. poniedziałki, środy
i piątki od g. 19—20 w swym lokalu przy
ul. Łożyskiego 7.

— Z życia nauczycielskiego. W sobotę
dnia 12 bm. o godz. 7 wieczorem, w sali
Stowarzyszenia Chłopskiego, Narodow. Nau-

Morderstwo w Sielcu.

Zółkiew. (Tel. wł.) W dniu wczoraj-
szym nieznani sprawcy dokonali w
Sielcu morderstwa na osobie gospoda-
rza Sylwestra Szkowrona, którego udu-

sił. Silne podejrzenie pada na braci za-
mordowanego. Na miejsce przybyli funk-
cjonariusze Ekspozytury policyjno-śle-
dczej ze Lwowa, Furman i Biskup.

Aresztowani podpalacze.

Jaworów. (Tel. wł.) W dniu 27 sier-
pnia br. nieznani sprawcy podpalił ko-
mórki Wasyła Furkawca, majstra szew-
skiego w Jaworowie. Od tej komórki
zajął się dach domu, który spłonął do-
szczerbnie, wyrządzając szkodę w wy-
sokości 4.600 zł., w drobnej części ubez-
pieczoną. Policja podjęła dochodzenia,
które doprowadziły do aresztowania
Bernarda Siegla, silnie podejrzanego o
popelnienie zbrodnicy czynu. Siegel,
zamieszkały w Jaworowie, jest właście-
cielem domu i handlarzem. Ze wzglę-
dów konkurencyjnych żywi nienawiść
do kupca, niejakiego Ladana, którego
dom znajduje się obok spalonego domu

Furkawca. Ze zeznań świadków wyni-
ka, że Siegel niejednokrotnie odgrażał
się, że zniszczy ich domy a nawet mó-
wił do Furkawcy wobec świadków:
„będziesz miał ze swego domu to, co ja
ze swego”. Niedawno bowiem spłonął
dom Siegla, który był pociągany do od-
powiedzialności karnej za jego podpa-
lenie, lecz został uwolniony z powodu
braku dowodów. O jego osobie świad-
czy choćby taki fakt, że był areszt-
owany za przebiecie oja nożem. Policja
zebrała materiał dowodowy, wobec
czego Siegel został aresztowany i od-
stawiony do tutejszego więzienia.

il, Anatol Warszawski z Wiednia, Philipp
Renyi z Wiednia, Władysław Lercel z Rze-
szowa.

— Program Tygodnia Lotniczego:
Sobota dn. 12 bm. Kabaret i Dancing
w Teatrze Wielkim o godz. 23-ej przy
współudziale artystów opery, opere-
tki i dramatu. Dochód na cele LOPP.

— Pan wojewoda lwowski dr. Pa-
weł Garapich rozpoczął w dniu 10-go
września 1925 4-ro tygodniowy urlop
wypoczynkowy. Zastępstwo na czas
nieobecności Pana wojewody objął
Naczelnik Wydziału Adam Karchesy.

— Wielki wieczór kabaretowy z u-
działem pierwszorzędnych sił opery,
operetki, baletu i dramatu odbędzie się
dziś, o godz. 11 wieczorem, organizo-
wany staraniem Ligi Obrony Powietrz-
nej Państwa i Dyrekcji teatrów. Kiero-
wnictwo artystyczne kabaretu, objęte
przez p. Mariannę Hemara, zapowiada
szereg niewidzianych we Lwowie atrak-
cji z repertuaru teatrów Grand Guignol
i Siniaja Plica. Kierownictwo muzyczne
objął kapelmistrz p. Jarosław Leszczyń-
ski. Doniosły cel dzisiejszego wieczoru
kabaretowego daje rękojmię wielkiego
powodzenia kasowego, zaś nadzwyczaj
urozmaicony i doborowy program zu-
pełnego sukcesu artystycznego. Sprze-
daż biletów w rażnym tempie odbywa
się od szeregu dni w kasie Teatru Wiele-
kiego.

— Kursa gimnastyki rytmicznej
(prof. Świątkowska) rozpoczęły się w
szkole muzycznej S. Kasperek, Lwów.
Kochanowskiego 4. 7760

— Wpisy na wyższe kursa ziemiań-
skie we Lwowie przyjmuje Sekretar-
iat (ul. Kopernika 20) do dnia 1-go
października br. Wymagane: 1. świa-
dectwo dojrzałości, 2. metryka chrztu.
7761

— Rozkopany Lwów. W wczoraj-
szem numerze naszego pisma umiesci-
liśmy nadesłaną nam z miasta notatkę
o rozkopaniu chodników na pl. Marja-
ckim i układaniu chodnika wzdłuż ul.
Akademickiej. Zale przygodnego infor-
matora były tem usprawiedliwione, że
ze strony magistratu wyszło przed kil-
ku tygodniami zapewnienie, że rekon-
strukcja prawej strony ul. Akademi-
ckiej będzie na Targi Wschodnie goto-
wa. Niestety fatalne warunki atmosf-
eryczne, a poniekąd i finansowe — o-
czem autor notatki zapominał — naj-
lepszą chęć miasta sparaliżowały. —
Sprawę tę wyjaśnia wiceprezydent dr.
Stahl w nadesłanym do Redakcji liście.
Czytamy w nim:

We wczorajszym wydaniu „Słowa
Polskiego” ukazała się w kronice no-
tatką zawierająca dziecięce skargi na
rozkopanie ulicy miasta Lwowa w
szczególności ulicy Akademickiej i
chodnika na placu Mariackim.

Naiwny autor zamiast się poinformo-
wać u źródła, zamiast się zastano-
wić nad przyczyną tego „rozkopania”,
poszedł łatwą drogą oszczerczych pi-
smaków, którzy najcięższe wysiłki
miasta usiłują opłuć, obrzucić błotem
jakby wychodząc z założenia, że za-

rząd miasta i inżynieria miejska to gro-
mada złośliwych a głupich maip.

Autor nie wie tego i nie chciał się
dowiedzieć, że rozkopanie chodnika
na placu Mariackim jest w łączności
z niesłychanie doniosłą właśnie dla
prasy i życia kulturalnego pracą prze-
prowadzenia kabli telefonicznych pod-
ziemnych w miejsce napowietrznych,
które nam się w ostatnich 40 latach, a
zatem od zaprowadzenia telefonów tak
dały we znaki. Prace te prowadzi
rządowa spółka telefoniczna wedle
planu uzgodnionego z miastem, który
właśnie w interesie publiczności nie
może doznać ani przerwy, ani odłoże-
nia choćby nawet ze względu na kilku-
dniowe... Targi Wschodnie.

Prace nad zbudowaniem ulicy Aka-
demickiej prowadzone z niesłychanym
wysiłkiem mimo notoryczny stan ka-
sy miejskiej i mimo przeszkody z po-
wodu przech miesięcy niepogody, za-
sługują chyba na najwyższe uznanie,
tak jak praca nad kanałem w ulicy
Gródeckiej na którą się także jakiś nie
spełna rozum krytyk irytował.

Zapewnić mogę, że gdyby nie cięż-
kie ogólnie - państwowe położenie fi-
nansowe, które tem samem sprowadza
niesłychanie ciężki stan funduszy
miejskich, ulice lwowskie byłyby dzie-
sić razy więcej rozkopane i dla budo-
wy kanałów i dla budowy nowych u-
lic i dróg, gdyż te prace są pracami
podstawowymi dla zapewnienia miastu
europejskiego wyglądu.

Dr. Leonard Stahl
wiceprez. m. Lwowa.

— Wózek z koniami skradł z ulicy! An-
tonina Obfidowiczowa, zamieszkała
przy ul. Sykstuskiej l. 49, doniosła po-
licji, iż w dniu wczorajszym o godz. 10
wieczorem, gdy woźnica jej pozosta-
wiał parę koni z wózkiem na ulicy
wstąpił do mieszkania — jacyś złodzieje
skradli z ulicy konie z wózkiem. Wsze-
kie dotychczasowe poszukiwania, spe-
łzły na niczem. Za złodziejami-konio-
kradami czyni policja energiczne poszu-
kiwania.

— Zamach samobójczy. Wczoraj w
południe targnął się na życie zamieszka-
ły przy ul. Żółkiewskiej l. 87 Kazimierz
Hajman, ślusarz, w ostatnim czasie bez
zajęcia. Hajman usiłował otruć się sub-
limatem. Pogotowie Ratunkowe prze-
wiozło go do szpitala. Powodem despe-
rackiego kroku miały być nieporozu-
mienia rodzinne.

— Włamanie i kradzież. Nieznany
sprawca dostał się ubiegłej nocy przez
uchylone górne okno do mieszkania Ja-
koba Wiesera, kupca, zamieszkałego
przy ul. Zielonej l. 5 a, korzystając z te-
go, że wszyscy domownicy byli w śnie
pogrążeni — skradł z leżącej na biurku
teczki 800 zł., a ponadto z szuflady 18
zł. Teczke złodziej porzucił pod oknem.
— Z mieszkania N. Wróblewskiego przy
ul. Stryjskiej l. 20 skradziono biżuterię i
kilka sztuk garderoby damskiej, warto-
ści 115 zł. — Wielkie włamanie notuje
kronika policyjna przy ul. Skarbko-
wskiej l. 2, gdzie ubiegłej nocy złodzieje
włamały się do sklepu galanterijnego
Leona Schmetterlinga i wyniosły znacz-
ną ilość obuwia, wartości 5.800 zł. —
Aresztowano Franciszka Reisinga za
kradzież kieszonkową na szkodę Heleny
Hajdukiewicz.

— Pożar w śródmieściu. Wczoraj o
godz. 5 nad ranem wybuchł pożar w
kamienicy nr. 8 przy ul. Ruskiej. Ogień
wybuchł w warsztacie Spółdzielni ma-
larskiej, gdzie spaliła się szafa z mater-
iałami malarskimi i księgami buch-
teryjnymi. Szkoda na razie nieustalona.
Straż pożarna po wyrwaniu drzwi, pro-
wadzących do warsztatu, ogień umiej-
scowiła.

— Wypadek w drożdżarni lesieni-
ckiej. W dniu wczorajszym robotnik
Puszka pracując przy prasowaniu dro-
żdży skutkiem własnej nieostrożności
podsunął się pod tryby maszyny, któ-
re mu odcięły rękę. Na miejsce wyje-
chał sędzia śledczy Witoszyński i ko-
misarz Kropiwnicki.

— Krwawa awantura. Nieznany oso-
bnik napadł wczoraj w kawiarni Ame-
rykańskiej przy ul. Gródeckiej na Anne
Jurkiewicz, koryntjankę, i na tie prze-

POLSKIE TARGI EKSPORTOWE W GDAŃSKU

OD 24 DO 27 WRZEŚNIA 1925

7759pk

ZGŁOSZENIA WYSTAWCÓW KIEROWAĆ DO ZARZĄDU TARGÓW W GDAŃSKU.
POWROTNY PRZEWÓZ EKSPONATÓW BEZPŁATNIE. 66% ZNIŻKI KOLEJOWEJ.

WIELKIE KORZYŚCI DLA EKSPORTERÓW!

lotnego nieporozumienia wydobyl nóż i zadał nim brutalnie napadniętej 30(!) pchnięc. Jurkiewiczówny, która znajdowała się w stanie podchlmielonym, udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe.

— **Oblawa w śródmieściu.** Funkcjonariusze Ekspozytury policyjno-sledczej przeprowadzili wczorajszej nocy nad ranem wielką obławę na terenie całego miasta. Podczas obławy zostali przytrzymani: Kazimierz Kuźniński, Antoni Żywotko, Kazimierz Michałczyński, Andrzej Trubacz, Stefan Filipowski, Stanisław Gwiazdowski, Antoni Kiczma i Stanisław Panicz — notowani i karani, jako silnie podejrzeni o popełnienie licznych kradzieży mieszkaniowych i sklepowych w ostatnim czasie. Aresztowano dalej Szczepana Mazurkiewicza i Wilhelma Szydłowskiego za uchylanie się przez czas dłuższy od dozoru policyjnego oraz Wilhelminę Wankę, Jakóba Tabarowskiego, szewca, Jerzego Łasuna i Michalinę Derkacz za opilstwo i awantury.

□ **BURAKÓWKA** (pow. Zaleszczyki). Dnia 23 sierpnia odbył się tutaj uroczysty obchód piętej rocznicy „Cu du nad Wisłą”, który wypadł wspólnie. Cała uroczystość spoczywała w rękach młodzieży wiejskiej, która wykonała cały program. Tu na granicy naszych kresów jest tak uświadomiona młodzież, która tworzy w wiosce „Koło młodzieży”, w którym są członkowie i z innych wiosek. Sprężyna tego ruchu narodowego w Burakówce są zakonnicie siostry Marijanki. Do pomocy w każdej potrzebie i każdej chwili spieszy im tamtejszy dyryktor dóbr Stanisław Bodnar. On też stara się wszelkimi siłami, aby jak najprędzej stanął Dom Polski na gruncie darowanym przez właściciela Burakówki p. Szczęsnego Cieńskiego. Plac zainstalowany na TSL. Dlatego prosimy Tow. SL., aby pospieszyło z pomocą, bo jesteśmy pewni, że z tego domu promieniować będzie patriotyzm i miłość Ojczyzny na całą okolicę.

□ **JAROSŁAW.** Pomnik w Jarosławiu. Miasto nasze stanowiło dotychczas prawdziwy unikat w Małopolsce, nie posiadało bowiem literalnie żadnego pomnika, prócz 2 pamiątkowych tablic, no i projektu na pomnik Mickiewicza, który kiedyś miał w mieście stanąć. Temu brakowi zaradził bezimienny zrazu ofiarodawca, składając miastu w darze tablicę marmurową, poświęconą pamięci Nieznanego Żołnierza. Tablicę tę umieszczono promiennie na rynku miejskim i dotychczas ojcowie miasta są w kłopotcie, gdzie ją na stałe umieścić. Myślano zrazu o ustawieniu jej przed Domem Żołnierza, który jednak dopiero kiedyś ma być zbudowany, a że słomiany zapał płonie szybko, więc czemprederzej cofnięto brudny parkan otaczający parcelę wojskową, wymurowano grób na umieszczenie tablicy i... na tem koniec. Przyszły refleksje, że miejsce to przy głównej ulicy, prowadzącej z dworca kolejowego do miasta, jest nieodpowiednie i dano spokój wszelkim projektom. Czekajmy dalej, a może miejsce na pomnik dla Nieznanego Żołnierza, którego pamięć czcą cały świat kulturalny z takim pietyzmem, samo się znajdzie.

Mieszkanie „sub love”. Przez szereg miesięcy obywatele miejscowi, a nawet obcy mieli sposobność przekonać się naocznie, że w 20 wieku mo-

Samolot „Semper fidelis”.

Samolot, ofiarowany przez czytelników „Słowa Polskiego” Armii naszej, otrzymała nazwę „Semper fidelis”. Nazwa ta będzie nie tylko wskazywała, iż dar pochodzi ze składek mieszkańców Lwowa i Małopolski Wschodniej, ale będzie także symbolem wierności, z jaką na wypadek potrzeby wojennej nasz potężny aparat lotniczy służyć będzie obronie ziemi ojczystej.

Chrzest samolotu, dokonany zgodnie z tradycjami lotniczymi, odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 11 przed południem na pl. Św. Ducha. W ciągu dnia dzisiejszego samolot zostanie przewieziony i zmontowany na miejscu uroczystości.

Samolot ofiarowany zostanie lwowskiemu 6-temu pułkowi lotniczemu, którego dowódcą jest pułkownik Perini, jeden z pierwszych pilotów naszej Armii.

Uroczystość rozpocznie się przemówieniem redaktora „Słowa Polskiego” Dra Romana Kordysa, który imieniem wszystkich ofiarodawców odda samolot „Semper fidelis” na własność Armii Polskiej.

Aktu chrztu dokona matka chrzestna samolotu, pani Janowa Rozwadowska. Nastąpi podziękowanie przedstawiciela IV Departamentu (lotniczego) Ministerstwa Spraw Wojskowych. Nie jest wykluczona obecność szefa departamentu i dowódcy naszych sił lotniczych, gen. Zagórskiego.

Imieniem korpusu oficerskiego 6-go pułku lotniczego przemawiać będzie major Friser.

Zakończy uroczystość przemówienie dowódcy okręgu VI generała dywizji Juliana Małczewskiego.

Honory wojskowe spełniać będzie kompania 40 p. piech. ze sztandarem i orkiestra.

Z powodu ograniczonego miejsca wstęp na uroczystość jest ograniczony. Zaproszenia, uprawniające do wstępu, zostały w przeważnej części rozesłane. Reszta zaproszeń zostanie doręczona w ciągu dnia dzisiejszego. Reklamacje prosimy skierowywać telefonicznie do naszej administracji (tel. 27 lub 32—27).

O samolocie „Semper fidelis”, który jak donieśliśmy już znajduje się od 4 dni we Lwowie, pisze nasz współpracownik:

Patrzac na wspaniały dar Czytelników „Słowa Polskiego”, delectowałem się jego zewnętrzną pięknoscia, jako laik jednak, bo oficer rezerwowy pie-

choty, ani rusz nie mogłem zgłębić, czy olbrzymia ta machina zdolna jest do lądowania, czy dar ten powiększy sprawność bojową naszego pułku lotniczego. Wątpliwości moje usunął zastępca komendanta 6 p. lotniczego mjr. Friser, który uprzejmie udzielił mi następujących wyjaśnień:

Samolot „Semper fidelis” jest typu Henri Potez XV, z silnikiem Laurin Dittich, o sile 400 HP. Silnik ten z punktu widzenia lotniczego należy do najlepszych silników świata. Słynny lotnik francuski Peletier D'Oisy, który pierwszy odbył światową podróż i wylądował w Tokio, leciał na samolocie tego typu co „Semper fidelis”. Daje zatem gwarancję, że jest odpowiedni. Wszystkie nasze wielkie raidy, przedsięwzięte przez naszą eskadrę z gen. Zagórskim na czele, odbywały się właśnie na samolotach tego typu, który swą sprawność znakomicie zadokumentował. Samoloty typu Potez używane są prawie przez wszystkie państwa, bo jest to typ zasadniczy dla bliższych wywiadów i dla współdziałania z innymi rodzajami broni. Cieszy się on wielkim zaufaniem wśród oficerów-lotników, którzy bardzo chętnie na nim latają.

Platowiec „Semper fidelis” wykonany został w fabryce samolotów w Białej Podlaskiej, która, jak zresztą inne nasze fabryki samolotów, nie ustępuje pod względem wykonania fabrykom zagranicznym, a w pierwszym rzędzie francuskim, ale owszem pod względem czystości roboty przewyższają je. Tyle informacji ze sfer kompetentnych, czem dziękuję sz. Czytelnikom.

Jak wynika ze szczegółowych spisów ofiarodawców, ogłaszanych w „Słowie Polskim”, składki na zakupno samolotu bojowego „Semper fidelis” przekroczyły kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych. Wedle stanu z 10 września br. suma złożonych składek wraz z odsetkami bankowymi wyrażała się kwotą 40.584 złotych.

Z kwoty tej wypłaciliśmy dotychczas na poczet ceny kupna samolotu wraz z motorem kwotę 37.000 złotych.

Jeżeli po pokryciu pełnej ceny samolotu pozostanie nadwyżka, przeznaczymy ją na cele Ligi Obrony Państwa (LOPP).

Szczegółowe sprawozdanie kasowe z użycia składek ogłosimy w właściwym czasie.

rancji powołanej władzy (od porządku i bezpieczeństwa), że przez tyle miesięcy patrzyła przez palce na ten objaw rodzimej kultury, który każdemu obcemu obywatelowi nasuwałby refleksje wcale niepochlebne dla naszego społeczeństwa, a może nawet zakwestjonowałby prawo zaliczania się do kulturalnego świata. D.

Jak samorządy gminne dbają o zdrowie ludności? „Samorząd” drukuje w ostatnim zeszycie wykaz preliminarzowanych na rok 1925 wydatków 10 gmin pow. Rówieńskiego. Ogół wydatków tych gmin obliczono na zł. 455.897, z czego na administrację gmin na przewidziano 214.811 zł. (z górą 47

proc. całego budżetu), nadzór weterynaryjny — 16.463 zł., na opiekę społeczną 2.400 zł., na ochronę zaś zdrowia publicznego (dziesięciu gmin) — 340 złotych.

0 markę ochronną.

Przed sędzią Malickim toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Chaimowi i Mendlowi Perlmutterom, których fabryka farbki do prania „Ultramarina” w Wiedniu oskarżyła o przywłaszczenie sobie jej marki ochronnej. Właściciel fabryki w Wiedniu Kraus umieścił wprawdzie jaskółkę na swym patencie, a Perlmutterowie gołębia, obie te marki ochronne jednak są do siebie podobne. Ponieważ Perlmutterowie twierdzili, że patent na swój wyrób zgłosili w urzędzie patentowym w Warszawie, a Kraus przez swego zastępcę twierdził, że również tam zgłosił swą markę, na wniosek obrońców dr. J. Weissa i dr. Greka sędzia postanowił zasięgnąć informacji w Urzędzie patentowym, dla zbadania, która firma ma rację. Wobec tego rozprawę odroczone.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI:

Sobota 12 września.

Berlin (505) godz. 20. Koncert orkiestralny.

Bremen (279) godz. 20. Norymberska lalka, operetka w 3 aktach.

Wrocław (418) godz. 20. Koncert wokalo-muzyczny.

Frankfurt (470) godz. 20. Koncert symfoniczny.

Hanower (296) godz. 20. Koncert orkiestralny.

Hamburg (395) godz. 18. Orkiestra muzyki węgierskiej. — Godz. 20. Koncert pieśni i muzyki włoskiej.

Królewiec (463) godz. 20. Wieczór japoński „Gejsza” operetka, śpiewy z orkiestra.

Lipsk (454) godz. 20. Wieczór muzykantów. Koncert kwartetowy.

Monachium (485) godz. 20. Koncert ludowy.

Monastyr (410) godz. 20. Norymberska lalka, operetka.

Stuttgart (443) godz. 20. Koncert muzyki komnatowej.

Wiedeń (530) godz. 18. Koncert ludowy. — Godz. 20 „Die Schuetzenhasel”, operetka w 3 aktach.

Grac (404) godz. 20. Wieczór kompozycji, wykład i ilustracje muzyczne.

Praga (550) godz. 20. Podróż po starej i nowej Pradze ze śpiewami i muzyką serenadową.

Berno (1800) godz. 20. Koncert muzyki tanecznej.

Rzym (425) godz. 20. Koncert wokalo-instrumentalny.

Paryż (1750) godz. 20. Akademia koncertowa staraniem dziennika „Le Matin”.

Barcelona (460) godz. 20. Koncert pieśni i muzyki hiszpańskiej.

Oslo (380) godz. 20. Wieczór pieśni kompozytorów norweskich.

Londyn (365) godz. 20. Koncert orkiestralny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

11 września	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	727.1	726.4	727.1
Temperatura w °C	+11.6°	+13.9°	+12.0°
Kierunek wiatru	SSE	Cisza	SW
Wiatr. km/godz.	8	—	8

Temperatura najwyższa +16.6 °C, najniższa +10.8 °C.

Uwaga: Pochmurno, deszcz przedpoł.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk. europ.).

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Kalif-sultana na wygnaniu.

Po przewrocie państwowym w Turcji wnuk Abdul-Hamida kalif i sultana w jednej osobie Mahomet VI. dzięki interwencji mocarstw uszedł mścwiej ręki sadu Kemala-paszy i osiadł na wygnaniu w Szwajcarii.

Angora obowiązała się zwrócić byłemu sultanowi jego własność prywatną i relikwie rodowe, a także wypłacać apanaże. Od pierwszego chwili jednak zobowiązanie to zostało przez Angorę pogwałcone, pensja sultana zmniejszona do minimum i gdyby kalifowi nie przyszli z pomocą wierni bogacze z Indii i Egiptu — przymierałby literalnie głodem.

Mahomet VI. zdenerwowany swoją sytuacją ogłosił odezwę do muzuł. w której wyłożył wszystkie swoje pretensje i krzywdy. Kemal-pasza odpowiedział na to zupełnem wstrzymaniem wypłaty apanażów i pogróżkami.

Rząd szwajcarski począł się obawiać — że podesłani mordercy splamią krew sultana wolną ziemię szwajcarską i dał Mahometowi VI. delikatnie do zrozumienia, że powinien zmienić miejsce pobytu.

Były sultana po rokowaniach z Włochami wybrał jako azylum San-Remo i tam osiedlił się z dość liczną świtą. W połowie marca br. w san-remeskim pałacyku b. sultana rozegrała się tragedia dotąd nie wyjaśniona.

Pewnego ranka służba znalazła trup leżącego sultana i przytaczała sultana Reszad-paszy. W ciele zmarłego tkwiła kula rewolwerowa. Rozpoczęto śledztwo: samobójstwo czy morderstwo.

Opinia publiczna była zdania, że Reszad-pasza miał zdradzić b. sultana, przejść na stronę Kemala, a Mahomet VI. uprzedzony o tem wszedł w noc do pokoju lekarza i położył go trupem.

Władze śledcze ustaliły jednak jako urzędową wersję, że Reszad popełnił samobójstwo w ataku melancholii. O prawdę nieurzędową bardzo trudno, bo Turcy umiemia milczeć.

Reszad-pasza w ostatnich tygodniach przed śmiercią skarżył się na „klepskie interesy“, mówił, że „szalony Kemal“ zgubił Turcję, którą ocaliłby mógł tylko Mahomet VI., ale ciudzoziemcy wrogowie Turcji popierają Angorę, życie na wygnaniu jest coraz cięższe, do kraju wrócić nie można, lepiej umrzeć.

Możliwe jest, że Reszad, który pracował czynnie nad akcją anty-angorską, strzasił ze świata jakiś skrytobójca Kemala. Możliwe jest jednak i zupełnie coś innego. Reszad-pasza niezadługo przed śmiercią rozwinął około miliona franków wskutek romanstu ze słynną „królową pereł“ z demi-monde'u paryskiego, oprócz tego grał zapamiętałe w Monte-Carlo. Możliwe więc, że kiedy los go zawiodł i straconych pieniędzy sultana ruletka mu nie zwróciła, przesiadł rachunki życiowe.

Mahomet VI. po tragedii marcowej odcisnął się zupełnie od ludzi. Dostęp do niego jest bardzo utrudniony. Były sultana całemi dniami czyta romanse kryminalne (mifosnych nie lubi), ulubieni jego autorowie to Conan Doyle, Maurice Leblanc i t. p. Poza tem zajmując się oprawianiem książek, czyni to z maestrią, szczególnie piękne są jego oprawy mozaikowe z różnych kawałków skóry.

Część czasu poświęca b. sultana tokarstwu, wyrabiając cygarniczki, z kości słoniowej i macicy perłowej. Wczorami gra na skrzypcach lub na fortepianie. Z wili swojej nigdy nie wychodzi.

Na „politykę“ poświęca b. sultana rękę: wysłuchuje ogromnej relacji swego sekretarza o wypadkach politycznych i komunikatu szefa biura prasy o tem, co się pisze na świecie w sprawach Turcji. Odczytuje ogromną korespondencję od wienych w Europie, Azji i Afryce, a czasem przydaje tajemnicze delegacje Marokańczyków, Afgańczyków, Hindusów.

Europejczycy zjawiają się rzadko i były sultana przyjmują ich niechętnie.

B.

Sport.

Jubileusz stołecznej Polonii.

Wczoraj skończył się uroczysty, trzydniowy turniej z okazji 10-letniego jubileusz najpopularniejszego w stolicy klubu sportowego Polonii. Czytelnikom naszym podajemy kilka dat i faktów z historii tego klubu:

Podstawę istnienia klubowi dało połączenie się dwu drużyn piłki nożnej: Polonii i Pogoni, do których przystąpiło wtedy kilku lekkoatletów, uprawiających ten sport, jako jednostki nieorganizowane.

K. S. Polonia, zalegalizowana wkrótce przez niemieckie władze okupacyjne, stała się ośrodkiem całego znaku sportowego młodzieży w Warszawie, jako pierwszy tego rodzaju organizacja. Do piłki nożnej i lekkiej atletyki, uprawianej początkowo przez członków klubu, przybywały kolejno i inne dziedziny sportu, jak: tyżwiarstwo, szermierka, pływanie, boks, tenis, hocey lodowy, słowem klub rozrastał się w organizację ogólnosportową, zdobywając coraz to zaszczytniejsze wyniki.

W okresie jego rozwoju były oczywiście momenty jaśniejsze i chwile martwoty, do czego przyczyniły się przede wszystkim polityczne warunki egzystencji Polski w latach 1915 do 1920 tj. do czasu ostatecznego zakończenia wojen. Wszak w 1918 roku wszystka starsza młodzież, zgrupowana w Polonii, chwyciła za broń, aby stanąć

w szeregach armii narodowej, a krew jednego z członków klubu zrosiła liczne pola bitew.

Główny rozwój K. S. Polonii datuje się też dopiero, oczywiście, od roku 1921, kiedy zdobywa sobie ona jedno z naczelnich stanowisk, wśród tego rodzaju towarzystw zjednoczonej Polski.

Mało jest dziedzin sportu uprawianego u nas, w których członkowie K. S. Polonii nie zdobyliby laurów, dla swych barw. Do nich należy wszak spora paczka rekordów lekkoatletycznych, ona ma w swym gronie mistrzów boks, szermierki, strzelania, pływania, ona wychowała błyszczące talenty w tenisie, jej drużyna piłkarska może się poszczycić wybitnymi sukcesami w kraju i za granicą.

Ale nie tylko w czynnym polskim życiu sportowym Polonia odgrywa rolę wybitną. Wiele organizacji o charakterze ogólnopolskim lub okręgowym opierało się stale o pracę niezmiernie waleczną członków tego klubu, który dawał do nich co najzdolniejszych swych ludzi.

Tak więc jubileusz dziesięciolecia K. S. Polonii jest do pewnego stopnia uroczystością całego sportu polskiego, gdyż święci go niewątpliwie najpoważniejszy, najstarszy i najpopularniejszy klub w stolicy kraju.

Z angielskiej piłki nożnej.

W Anglii sezon rozpoczął się na dobre. Zastosowanie nowych prawideł o spalonym przyczyniło się w zupełności do wyrównania klasy zawodowych drużyn angielskich, jak również do wielu niespodzianek: kiedy poprzednio różnica 2—3 bramek uważana była za klęskę, obecnie nie dochodzi do różnicy 8.

Niewiele drużyn umie się do prawideł nowych dostosować.

Z wiadomości podanych o ostatnich zawodach, dowiadujemy się, że i w Anglii, gdzie publiczność sportowa jest bardzo wyrobiona, dochodzi często do

zajść tak ostrych, że policja musi interweniować.

Na meczu drużyn szkockich Celtic-Clydebank w Glasgow, napływ publiczności był tak duży, że większość nie mogąc się dostać na boisko, postawiła się o skrócenie drogi przez park. Wywiązała się walka publiczności z policją, w czasie której puszczono w ruch łaski i pałki gumowe i dopiero sprowadzenie większego oddziału policji pozwoliło zaprowadzić porządek.

Na zawodach Third Lunapark-Arfwille publiczność niezadowolona z rozstrzygnięcia sędziego, wpadła na boisko i pobila go dotkliwie.

po państwach bałkańskich i rozegrał kilka meczów w Turcji i Jugosławii.

Rowerem naokoło świata. Do Katowic przybył dwaj młodzi kolarze łódzcy, którzy odbywają podróż naokoło świata na rowerze. Obecnie udają się oni przez Białą do Czechosłowacji.

Znany kolarz Artur Szymt, dwukrotny mistrz torowy województwa łódzkiego, startować będzie 4 października w Kolonii na zawodach międzynarodowych. Z polskich kolarzy wyjeżdżają jeszcze: mistrz Polski Jan Łazarski (Cracovia) i Franciszek Szymczyk (Warszawa).

Mistrzostwa Polski w piłce wodnej. Dziś i jutro odbędą się w Krakowie, w pływaniu, w parku Krakowskim nader interesujący turniej w piłce wodnej (waterpolo) o tytuł Mistrzostwa Polski i puchar ofiarowany przez Redakcję „Kurjera Sportowego“. Do turnieju tego zgłoszonych jest ośm drużyn Polski. W szczególności stają do rozgrywek: Z Warszawy, drużyna tamtejszego Akademickiego Związku Sportowego, która w ostatnich kilku rozgrywkach uzyskała tytuł mistrza stolicy, z Katowic drużyna Katowickiego Klubu Pływackiego, z Bielska drużyna Hakoahu, ze Lwowa drużyna A. Z. S-u itd. Poza tem drużynami wezmą udział w zawodach kluby krakowskie, pomiędzy którymi rozgrywać się będzie prawdopodobnie walka o tytuł mistrzowski. Jak ogólnie przypuszczają, największe szanse mistrzostwa posiadają drużyny Cracovii i Intrzenki. Poza niemi startować będą jeszcze z Krakowa drużyny AZS-u i Makkabi. Turniej zorganizowała z poruczenia Polskiego Związku Pływackiego Sekcja Pływacka Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie. Równocześnie z turniejem w piłkę wodną odbędą się oficjalne próby pobicia rekordów polskich na wszystkich zgłoszonych dystansach.

Mistrz Polski, Łazarski, zgłosił się do biegu kolarskiego Kraków—Zakopane, jaki urządził jutro, 13 bm. Krakowska Makkabi.

Bieg okrężny „Expressu Kaliskiego“ odbędzie się jutro w Kaliszu na przestrzeni 7 km. Zwycięzca otrzyma nagrodę wędrowną oraz żeton. Oprócz tego ofiarowano szereg innych nagród.

TURNIEJ TENNISOWY.

Dziś o godz. 15 finał w grze pojedynczej pań rozegrają pp. Groblewska i Kruczkiewiczówna. Dalej nastąpi gra pań parami o pierwszą nagrodę: Groblewska—Koliszerówna przeciw Kosakówna — Kruczkiewiczówna, oraz rozgrywki końcowe w grze panów II. kl.: Weldon—Płazek, a zwycięzca tej gry z p. A. Stahlem.

POLSKI REKORD SZYBKOSTI NA ROK 1925.

Jury Automobilklubu, na posiedzeniu w dniu 9 bm., po rozpatrzeniu wniosków, uznaje jako polski rekord szybkości na rok 1925, szybkość 121.212 km/godz., uzyskaną przez p. Adama Kaplińskiego, na samochodzie Lancia.

Przeciw temu orzeczeniu wniósł protest p. Liefeld.

Czarni—Hasmonea, to sensacja dnia jutrzejszego. Walka będzie zacięta, gdyż chodzi o puchar LZOPN. Dotychczasowe wyniki Czarnych, same wysokościowe zwycięstwa nad Lechią, Spartą i Polonią, wysunęły ich na czoło tabeli mistrzowskiej. Hasmonea kroczy na drugim miejscu i nie da sobie tak łatwo wydrzeć cennych dwu punktów. Zawody te odbędą się jutro w niedzielę, o godz. 4-tej popoł. na boisku Czarnych.

Wczoraj rozpoczął się jubileusz 10-lecia warszawskiego K. S. Polonii. Lwowska Pogoń i Krakowska Wisła zmierzą dziś swe siły na boisku Agrykoli — jutro zaś grać będzie Pogoń z Polonią. Oprócz tego odbywają się wielkie zawody lekkoatletyczne. Najbliższe mecze reprezentacji Polski. W początkach października br. polska reprezentacja piłkarska udaje się na tournée

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
8 groszy za wyraz.

Żelazka, naczynia, umywalki, łóżka, czarna, dziecinne, noże, widelce tanio poleca „MARTULUS“ handel towarów żelaznych Lwów, Trybunańska 1 wiaśc. W. IZYCKI. 7183

STUDENCKA wyprawki pościelowe od najtańszych do najlepszych poleca Władysław WEBER, Lwów, Batoiego 2. 6336

PEŁNA, szafy, dymki, drelichy, satynki, szare pełna do robót ręcznych poleca Władysław WEBER, Lwów, Batoiego 2. 6337

KAPELUSZE damskie najnowszych kreacji od skromnych do wykwintnych poleca najtaniej Helena Müller, Nobielaka 45. 7651

KAPELUSZE, modele ostatnich kreacji, balczaste tanie poleca Topielacka, Kopernika 1. 7652

PASIEKA do sprzedania — Suptńskiego 1, I, II. p. 7642

WALCE młyńskie, waly transmisyjne, łożyska, sprzęgła, wrzeciona do cyrkularek, odlewy żelazne, ruszta kotłowe dostarczy fabryka inż. Stawka Lwów Żelazna 94. 7336

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie na różne ceny pierwszorzędných fabryk najtańszej sprzedaje, kupuje, mienia tylko za gotówkę HANAK, Pańska 21. Telefon 35—45. Firma istnieje od 30 lat. 7260

ŁOŻKA, umywalki, balie, wanny, wianki, naczynia emalowane, towar solidny, ceny niskie, poleca firma St. Cwenański Lwów, Akademicka 21. 7588

JAROSŁAW realność nowa z długim hipoteką, nym długoterminowym 15 lat wolnych od podatku zaraz do sprzedania, na parterze 4 pokoje kuchnia 2 przedpokoje, łazienka, kłozety, spiżarnia; na mezaninie pokój, kuchnia, lokal przemysłowy z 3 ubikacjami przygotowany na pracownię cukierniczo lub piekarnię obok siwało i kłozety. Do tego należy jedna czwarta morga ogrodu. Władomść Wydział powiatowy w Jarosławiu Michał Holub. 7586

PONCZOCHY, skarpetki, rękawiczki, bieliznę poleca Gabriel Zywczek, Killińskiego 1. 5431

PARCELE na raty od 30 zł. miesięcznie, przedmieście Lwowa przy stacji Dublany Laszki, piękne położenie, Oborski, Lwów, Jakoba Strzemię 11 a. 7605

SPRZEDAM powóz elegancki bardzo mało używany. Uprząż angielska używana na parę koni. Wózek na resorach z dwoma siedzeniami i ławeczką. Władomść: Lwów, ul. Potockiego 64, parter. 7672

URUCHOMIONY miły kaszy nrecznej „Kropiarka“ Bernarda Kulika przy ul. Janowskiej 11 sprzedaje po cenach umiarkowanych różne odpadki, jak opał, olej, maki i oyske. 7503

FORTEPIAN „Kernopfa“ koncertowy, krótki sprzedam, ogładz Snopkowsza 10 dozorca wskaza. Władomść „Universum“ Pasaż Mikołajska. 7689

Z POWODU wyjazdu piękna sypialnia i inne meble zaraz tanio do sprzedania, Baudot, Fabryka tienu, Zamarstynów, Ogrodnicza 7. 7629

ZŁEGO wicuzra starszego sprzedam w dobre ręce. „Morzewski“, Admistracja. 7734

SPRZEDAM prawie nowe siodło kompletne (przynka ang.) ul. Kłuszyńska 1. 7. i. p. drzwi na wprost (boczna ul. Żyzekowski). 7754

PAPUCZE pantofle itp. poleca i wykonuje fabryka, ul. Wronowska 4. 7755

Motory „Semi-Diesel“ marki „Perkun“ od 6 do 120 HP. otrzymały i nagrodę na wystawie w Paryżu, bardzo łatwe do obsługi. **Maszyny młyńskie, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gaze, Tokarnia, Hakiarki, Wiertarki, Gąbry, Piły, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Pompy i t. p.** poleca „Pilot“ we Lwowie, ul. Batoiego 4. Prosimy żądać prospektów. 7757

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

6 groszy za wyraz.

„INFORMATOR“ Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zamężnych lokatorów mieszkania różnych pokoi, lokali biurowe, sklepowe. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6801

POKÓJ z osobnym wejściem, z całym dostatkiem urywaniem w cenie 200 zł. dla słuchacza lub słuchaczki do wynajęcia. Władomść: ul. Potockiego 42, I. p. od 12—3. 7652

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym niekrepującym wejściem w spokojnej dzielnicy miasta. Zgłoszenia do administracji pod „Inżynier“. 7682

POKÓJ parterowy umeblowany z łazienką wynajme, Władomść w Administracji „Zaraz“. 7715

AKADEMIK poszukuje korepetycji za mieszkanie Administracja pod „Zdolny Korepetytor“. 7701

PRZYJMĘ studenta lub studentkę wyższej uczelni na mieszkanie z wiktami lub bez, Zgłoszenia: Fejczyńska 1. 33, I. p. drzwi nr. 4. 7699

PENSIONAT we dworze uzdrowiska, otwarty. Pokoje słoneczne z komfortem urządzone, kanalizacja, wodociąg, telefon, sala bilardowa, salon z fortepianem, biblioteka, park ze stawem i jódkami. Stacja kolei w m. leśnym. Adres: Dwór Marcinkowice, poczta Kleczanów. 7559

KTO z pańw gospodarzy wynajmie małej rodzinie urzędniczej 2—3 pokoje z kuchnią, czynsz miesięczny oraz pomoc w nauce lub pracy w biurze bezpłatnie. Zgłoszenia do Adm. Słowa „Dwie pensje“. 7723

POSZUKUJE mieszkania 5—6 pokojowego z srodmieściem. Zgłoszenia P. S. Admin. Słowa. 7726

POSZUKUJE dwa (lub jeden) pokoje z kuchnią lub wspólną kuchnią, za wyższym czynszem, Jan Suro-wiak, ul. Kopernika 60. 7627

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Prasa gospodarcza a państwo.

Z przemówienia p. Czesława Pechu go, redaktora „Przemysłu” i Handlu” na Zjeździe Publicystów i Dziennikarzy Ekonomistów.

Przeżywamy obecnie osobliwy moment dziejowy. Osobliwość ta polega na tem, że różnorodne prądy ideowe ze spontaniczną poprostu energią domagają się prawa obywatelstwa w dziedzinie życia praktycznego, więcej nawet — żądają dla siebie prawa przywilejów i wyłączeń, a eksterminacji dla wszystkiego, co się nie mieści w ich światopoglądach. Gwałtowność przeżywania tych idei nowych i siła, z jaką torują sobie one w życiu łożysko, datują się od końca wojny lądowej, która obaliła trony, przetworzyła ustroje różnych państw, a — co najważniejsze — przekształciła umysłowość niemal całego świata, — nastąpiło powszechne „przewartościowanie wartości”.

W takiej atmosferze musiała, oczywiście, nastąpić i modernizacja zaprawy państwa i jego zadania — jako organizacji polityczno-społecznej.

Czem jest bowiem dzisiejsze państwo? Czem jest społeczeństwo? Czem rząd? Jaki jest ich wzajemny stosunek do siebie? Jak dalece przeciętny obywatel podporządkować się winien zorganizowanej społeczności? Są to pytania niemal hamletowskie, lecz odpowiedź życia na nie jest obecnie zgoła inna, niż byłaby lat temu 12, kiedy nie było popiołów Verdun, gruzów Belgii i Polski, i tysiący owych przydrożnych mogił bezimennych bohaterów.

Powojenne państwo znacznie rozszerzyło krąg swoich zadań: będąc nadal organizacją polityczną, jest równocześnie kompleksem zagadnień gospodarczych i interesów swych obywateli, i — mimo wszystko — jest i musi być tych interesów kompromisem. I ten właśnie kompromis stanowi oś, około której obraca się cały mechanizm państwowy. Co więcej, jest rzeczą powszechnie wiadomą, że potęga i międzynarodowe znaczenie każdego państwa stoja w stosunku prostym do jego tężyzny gospodarczej. Najlepiej o tem świadczą przykłady Anglii i Stanów Zjednoczonych. Każdy sukces gospodarczy państwa natychmiast jest połączony z sukcesami na terenie międzynarodowym, widocznym to jest choćby po ostatnich zdobyczach i reformach gospodarczych Polski. Gdyż szacunek międzynarodowy dla państwa układa się w stosunku proporcji nie do jego potencjalnych możliwości, lecz do realnych wyników twórczej pracy.

Polska zorganizowała się już politycznie i administracyjnie: posiada rząd, ustawodawstwo, armię, — posiada słowem ukształtowane oblicze państwowe. A mimo tego nie zdobyła sobie uznania i znaczenia, jakie należyte jej są z racji wielkości, jako państwu, tj. stosunkowo do swego obszaru, ludności, konsolidacji wewnętrznej i świetnej przeszłości historycznej. zadokumentowanej świeżo przez pełne chwale zwycięstw nad najeźdźcami, w którym to dziele ma swój wiekopomny udział goszczące nas dzisiaj rycerskie miasto Lwów.

Przyczyna niestalenia dotąd mocarstwowego stanowiska Polski są właśnie nasze trudności gospodarcze. Prawda, że ostatnie zdobycze gospodarcze, jak reforma skarbową, wprowadzenie nowej waluty pełno i wysokowartościowej, zrównoważenie bez pomocy obcej budżetu państwowego i stworzenie Banku Polskiego, wreszcie pożyczki zagraniczne — poprawiły znacznie międzynarodowe stanowisko Polski, — lecz ewolucja w tym kierunku jest jeszcze niedostateczna i daleka od zakończenia. Ważki głos w sprawach międzynarodowych, należny mocarstwu, leżącemu na rubieży Europy Zachodniej, jak na jej straży, zapewni Polsce dopiero zrealizowana siła gospodarcza wewnętrzna. Realizacja zaś ta nastąpić może w drodze

własnych czynów społeczeństwa, zapomocą wydobycia drzemających wewnątrz nas sił i twórczych mocy. Zda je sobie z tego sprawę myśląca część społeczeństwa.

Społeczeństwo jednak nasze, biorąc ogólnie, nie jest przygotowane do podjęcia trudnych i skomplikowanych zadań gospodarczych. Rozbita i zróżniczkowana — jeśli idzie właśnie o sprawy gospodarcze — myśl polska błąka się po bezdrożach, ulega częstokroć niezdrowej sugestji, poddaje się demagogii, nie orientując w sytuacji. Nawet częstokroć jednostki, więcej — środowiska całe — po których spodziewać by się należało dostatecznego obycia ze sprawami gospodarczymi, objawiają często podziwu godny brak orientacji w najelementarniejszych kwestiach. A przecież dzieje się to ze szkodą dla nich samych, a w konsekwencji i dla państwa. Jakże pod tym względem niepodobne do naszego są społeczeństwa angielskie, amerykańskie, francuskie, niemieckie, wreszcie czeskie. Pod tym względem musimy się bardzo wiele nauczyć.

Przyczyny tego stanu rzeczy są aż nadto zrozumiałe: jesteśmy państwem młodem, społeczność nasza przedwojenna była rozbita na trzy kompleksy gospodarcze, żyjące i walczące pod trzema odmiennymi systemami politycznymi zaborców. Co z górą przeszło stulecie rozdzieliło i zróżniczkowało, następne stulecie musi wyrównać i zjednoczyć w konsekwentnym procesie ewolucji.

Tymczasem zrozumienie istoty naszego położenia gospodarczego musi stać się w kraju powszechne, musi przeniknąć wszystkie warstwy społeczne we właściwych proporcjach. Społeczeństwo polskie nie może żyć nieustannie w atmosferze bezkrytycznych hasel o wielkości mocarstwowej Polski, lub żalów o niedocenianie jej na terenach międzynarodowych. Społeczeństwo nasze musi zrozumieć, że wyłącznie samo może być kowalem swojej przyszłości, że 30-sto milionowe państwo, bogate w zasoby naturalne, mające pracowitych i przedsiębiorczych obywateli, mogące stać się podstawą handlu tranzytowego między Zachodem i Wschodem i pośrednikiem — ma wszelkie warunki, aby wyrosnąć na pierwszorzędną czynnik polityki i ekonomiki europejskiej.

I tu właśnie otwiera się wprost wspaniałe pole dla działalności prasy gospodarczej: być wychowawcą w sprawach gospodarczych społeczeństwa, być pośrednikiem w tej dziedzinie między rządem a społeczeństwem, być popularyzatorem idei gospodarczych i zrozumienia ich istoty wśród szerokich mas społecznych.

Jeśli zaś idzie o rolę pośrednictwa prasy gospodarczej między rządem a społeczeństwem, to tutaj przypada prasie zadanie dwojakie: informatora i interpretatora.

W tym zakresie prasa musi zachowywać szczególną ostrożność, gdyż czyhają tutaj niespodzianki, tak zależne od zabarwienia politycznego dane go odłamu prasy i od kursu politycznego rządu. Nie chodzi tutaj, prawda, o poddawanie się pod batutę temu lub innemu rządowi, lecz o stosunek do zagadnień, mających znaczenie gospodarcze ogólnopaństwowe.

Informacja o zarządzeniach i intencjach gospodarczych rządu musi być ścisła, bezstronna, jasna i popularna, bo taka tylko informacja wśród naszego niewyrobionego gospodarczo społeczeństwa, może mieć wogóle znaczenie i sens publiczny. Podawanie wiadomości nieścisłych i niejasnych wprowadza tylko zamęt i zbyteczne rozdrażnienie. Świadkami takich zjawisk

byliśmy niejednokrotnie, zwłaszcza podczas roztrząsania najważniejszych zagadnień gospodarczych państwa.

Inaczej rzeczy się mają, gdy idzie o interpretację zjawisk gospodarczych. Tutaj dopuszczalna jest daleko idąca licencja, musi ona jednak zamykać się mimo wszystko w granicach bezstronności i sumiennego stosunku do nich. Naświetlanie zjawisk gospodarczych może być różnorodne, zależnie od polityczno-społecznych poglądów i pojęć ekonomicznych piszącego, lecz w żadnym razie nie może ono być pozbawione charakteru rzeczowego rozważania kwestji, — inaczej bowiem do omawiania zagadnień gospodarczych przystępować nie można, jako do zagadnień, mających swoje teoretyczne i praktyczne uzasadnienia. Niestety, muszę za uważać, że niejednokrotnie w tej dziedzinie dała się we znaki spora doza demagogii, dezorientującej i tak nieorientującej się w sprawach gospodarczych społeczeństwo.

Jest dziedzina z zakresu prasy gospodarczej, szczególnie zaniedbana w Polsce: tą dziedziną jest t. zw. współpraca prasy z rządem — dziedzina ta leży u nas prawie odłogiem. Współpraca ta polegać musi, z jednej strony, na doskonałej informacji rządowej, z drugiej zaś na przeprowadzaniu rzeczowych dyskusji z przedstawicielami prasy na temat danych kwestji. W dyskusjach tych rząd winien częstokroć uzasadniać swoje stanowisko i zarządzenia, prasa zaś winna informować rząd o nastrojach społecznych i wypowiadać te ew. obiektywne, które mogą się naszczać w danej chwili. Z tak pojętej współpracy z prasą w szerokiej mierze korzystają nieraz rządy państw zachodnio-europejskich.

Cele i podstawy kredytów.

Ostatnie afery bankowe mimowoli zastanawiają i zmuszają do rozważań na temat zagadnień kredytowych. Rzeczę tę zamierzam nieco wyświetlić ze stanowiska celowości przy uwzględnieniu kwestji t. zw. zabezpieczenia.

W rozwoju gospodarczym społeczeństw kredyty odgrywają pierwszorzędą rolę. Drobne oszczędności, nie znaczne sumy gromadzone w rezerwach bankowych przyczyniają się w wielkiej części do powstawania i rozwoju silnych i wielkich ośrodków przemysłowych. Spełniają zatem niezmiernie ważną rolę w organizmie społecznym i od sposobu i celowości ich użycia uzależniony jest byt szerokich warstw, wzrost dobrobytu i w dalszej konsekwencji potęga Państwa. Szafarzami tych publicznych funduszy są właśnie banki. Dlatego też zadanie, jakie przypadało w rozwoju gospodarczym w udziale bankom, jest szczególnie ważne. Bank tylko wówczas w dziedzinie gospodarczej jest czynnikiem twórczym, jeśli w ten właśnie sposób zadanie swoje pojmuje i w swojej polityce kredytowej moment rozwoju gospodarczego wybitnie uwzględnia, jeśli zaś ma na celu litylko swoje zyski bez względu na ich charakter, wówczas wypada z roli twórczej i staje się czynnikiem spekulacyjnym i destrukcyjnym.

Bardzo doniosłą przy rozdziale kredytów jest kwestja pewności w lokacie tych publicznych funduszy. Odpowiedź wydaje się tu bardzo prosta, mianowicie pewne zabezpieczenie ma-

Jest jeszcze jedna dziedzina pracy, gdzie twórcza inspiracja prasy gospodarczej oddaje państwu wprost nieocenione usługi, torując mu drogę do umysłów i gotowości państwowej obywateli: to dziedzina urabiania opinii publicznej w pożądanym kierunku i stwarzania atmosfery, przychylnej dla gospodarczych posunięć rządu, dyktowanych koniecznościami sytuacji. Przykładem takiego momentu jest obecnie przeżywany kryzys gospodarczy, przyczyny którego są już dostatecznie wyjaśnione powszechnie, aby je tutaj powtarzać było trzeba. Obowiązkiem doraźnym prasy wogóle, a gospodarczej w szczególności, jest czuwanie nadal nad utrzymaniem spokoju i równowagi opinii publicznej, której nie powinny mieć trudności przejściowe, jakie przeżywają wszystkie gałęzie życia gospodarczego. Opanowanie sytuacji leży całkowicie niemal w rękach samego społeczeństwa: oszczędność, wybitne poparcie produkcji krajowej, ograniczenie importu, wreszcie praca — oto narzędzia zwycięskiej walki z kryzysem. Pamiętać należy, że społeczeństwo nasze, państwowo młode, niema w sobie dostatecznie wyrobionej, że się tak wyrażę, moralności gospodarczej państwowej, od której zależy jest całokształt pomysłowości gospodarczej państwa. Szczególnie należy tutaj powiedzieć o moralności podatkowej, od której zależy zdrowy budżet państwa, będący podstawą gospodarki państwowej.

Aby te wszystkie rozległe zadania prasa mogła skutecznie wykonać, musi stworzyć odpowiedni teren, a tym terenem może być tylko jej konsolidacja w poważnej i silnej organizacji.

terjalne. Jest to jednak stanowczo za mało. Kwestja z kim się ma do czynienia i komu się udziela kredytu, jest cza sami ważniejsza od podstaw materialnych. Solidność w traktowaniu zobowiązań, zdolności organizacyjne, wybitne uzdolnienie zawodowe, pracowitość i uczciwość — to wszystko przy pojmowaniu współudziału w pracy gospodarczej również ze stanowiska rzeczowej i twórczej pracy dla stworzenia poważnej i pożytecznej placówki, są to walory niesłychanie cenne — tem cenniejsze, że niestety nie zbyt liczne. To też muszą być brane pod rozwagę jako bardzo wartościowy kapitał, dający także absolutną pewność, że grosz publiczny, przeznaczony do odegrania twórczej roli w rozbudowie gospodarczej będzie właściwie i sumiennie użyty.

Z tego widzimy, jak wielkie wymagania są stawiane kierowniczym osobistościom w bankach i jak wielkie znaczenie dla życia gospodarczego ma dobór kandydatów na te stanowiska.

Niesłychanie ważne zadanie w rozwoju i uzdrowieniu stosunków kredytowych przypada do spełnienia biurom informacyjnym. Spełniają je one jednak i okazały się wysoce użyteczne tylko wówczas, jeśli będą postawione na odpowiednio wysokim poziomie zarówno pod względem technicznej organizacji, jak też pod względem personalnym, zwłaszcza w doborze kierownictwa, którego horyzont gospodarczy powinien być bardzo szeroki.

Józef Szleniński.

Portfel wekslowy Banku Polskiego.

Portfel wekslowy Banku Polskiego wykazywał na dzień 31 sierpnia sumę 285 mil. zł., która odpowiada stanowi rzeczy, jaki istniał w końcu lutego br., w którym portfel wekslowy w Banku Polskim doszedł do 286 mil. zł.

Dla charakterystyki zaznaczamy, iż w porównaniu z październikiem r. ub

portfel wekslowy Banku Polskiego jest obecnie większy o 16%, w porównaniu zaś z początkiem br. — większy o 5.5 proc., zmniejszenie zaś, rozpoczęte w marcu br. stanowi w stosunku do tego miesiąca 7%.

Oto cyfrowy stan rzeczy: Portfel wekslowy Banku Polskiego stanowił:

w końcu października 1924 r. 245 milj. zł., w końcu listopada 1924 r. 250 milj. zł., w końcu grudnia 1924 r. 257 milj. zł., w końcu stycznia 1925 r. 270 milj. zł., w końcu lutego 1925 r. 286 milj. zł., w końcu marca 1925 r. 307 milj. zł., w końcu kwietnia 1925 r. 295 milj. zł., w końcu maja 1925 r. 297 milj. zł., w końcu czerwca 1925 r. 299 milj. zł., w końcu lipca 1925 r. 303 milj. zł., w końcu sierpnia 1925 r. 285 milj. zł.

Wiadomości gospodarcze.

Obieg pieniężny w sierpniu. W końcu pierwszej dekady sierpnia r. obieg pieniężny wyrażał się cyfrą ogólną 733.509 tys. zł. wobec 746.269 tys. zł. w ostatniej dekadzie lipca r. W tej sumie na bilety Banku Polskiego przypadało 457.802 tys. zł. (31. 7. 461.640 tys. zł.), na bilon 143.716 tys. zł. (31. 7. 150.080 tys. zł.) i na bilety zdawkowe 131.991 tys. zł. (31. 7. 134.549 tys. zł.). Z powyższych cyfr wynika pewne dalsze zwiększenie się znaków obiegowych, które przejawia się przede wszystkim w zmniejszeniu obiegu bilonu o 6,3 milj. zł., biletów Banku Polskiego o 4 milj. zł., zaś obieg biletów zdawkowych zmniejszał się nieznacznie, bo zaledwie o 3,4 milj. zł.

Wydajność z hektara w poszczególnych województwach. W r. 1924 wydajność z hektara pszenicy wynosiła w q. 8,2, żyta 8,3, jęczmienia 9,9, owsa 9,3 w cyfrach przeciętnych z całego terenu Rzeczypospolitej. W r. b. wydajność ta podniosła się w całej Polsce dla pszenicy: wynosiła 14,1, dla żyta 15,7, dla jęczmienia 13,2 i owsa 13 q. z ha. w cyfrach przeciętnych. Odnosne cyfry dotyczące wydajności z ha pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa wynoszą w tej kolejności dla poszczególnych województw jak następuje: Warszawa 17,1, 14,1, 14,8, 15,9, 16,0; dla Łodzi 16,6, 14,3, 15, 15,1; dla Kielec 15,2, 13,6, 13,7; dla Lublina 14,8, 13,7, 13,8, 14,6; dla Białegostoku 13,9, 12,5, 12,8, 12,5; dla Wilna 9,8, 9,1, 9, 7,8; dla Nowogrodka 10,2, 10, 9,6, 7,9; dla Polesia 9,4, 10,8, 8,3, 8,3; dla Wołynia 14,3, 13,7, 11, 11,8; dla Poznania 21,3, 18,4, 19, 18,9; dla Pomorza 19,6, 16, 18,7, 17,1; dla Krakowa 11,4, 12,4, 11,3, 11,1; dla Łwowa 11,2, 12,5, 11,4, 11,8; dla Stanisławowa 10,3, 12, 10,7, 12,2; dla Tarnopola 11,5, 12,8, 11,2, 12,1; dla Śląska 14,6, 15,3, 14,9, 14,7. Cyfry te oznaczają przypuszczalne zbiory według tymczasowych zestawień Głównego Urzędu Statystycznego.

Dalszy wzrost bezrobocia. Między 15 a 22 sierpnia liczba bezrobotnych zarejestrowanych przez poszczególne państwowe urzędy pośrednictwa pracy wynosiła na całym terenie Rzeczypospolitej 180.050 osób wobec 177.300 osób w tygodniu poprzednim. Najwydajniejszy wzrost bezrobocia daje się zauważyć w województwie białostockim i śląskim.

Podwyższenie opłaty za porto od weksli w PKO. Prezydium PKO. komunikuje: w związku z powiększeniem kosztów polecenia i zwiększeniem opłaty za zlecenie pocztowe z dniem 15 września podwyższona się opłata za porto dołączane od weksli kierowanych do urzędów pocztowych do przewoźni kaskowej z 50 grasy na 1 zł.

Przekazy pieniężne zagraniczne. Z powodu informacji pism o utrudnieniach przy przesyłaniu przekazów pieniężnych i listów pieniężnych nadawanych zagranicę i do Gdańska, Ministerstwo Skarbu wyraża, iż procedura obecna ściśle odpowiada zarządzeniom dewizowym, jakie obowiązują do dnia 27 maja r., późniejsze bowiem rozłożenie tych przepisów okazało się niemożliwe do utrzymania ze względu na popelnione nadużycia i niemożność kontrolowania ściślego wypełniania wydanych zarządzeń.

Z przemysłu drzewnego. Wskutek zastoju w przemyśle budowlanym oraz braku gotówki i kredytu, zapotrzebowanie na drzewo znacznie zmniejszyło się, tak, że rynek wewnętrzny nie pochłoniął nawet bardzo ograniczonej ilości drzewa ściętego w zeszłym roku. Bardzo niekorzystnie przedstawia się również handel zagraniczny w przemyśle drzewnym, na co głównie wpłynęła wojna celna z Niemcami, która wybuchła w chwili, w której drzewo przeznaczane na eksport do Niemiec było już w zupełności dostosowane do rozmiarów wymaganych na rynku niemieckim, nie mogło więc być eksportowane do innych krajów. Niedoprowadzając do skutku stania o uzyskanie innych rynków zbytu wskutek zupełnego braku kredytu, tak, że w najbliższej przyszłości nie ma nadziei na zastąpienie najpóźniejszego dla polskiego przemysłu drzewnego rynku niemieckiego.

Sytuacja na rynku zbożowym. Sytuacja na rynku zbożowym pozostawała pod znakiem wzmocnionej tendencji na żyto, skutkiem czego zyskało ono na cenie. Na giełdzie warszawskiej niezwierano transakcji poniżej 19 zł. za q. franco stacja załadunku blisko położona Warszawy, i niżej 17 zł. za q. franco stacja załadunkowa odleglejsza. Natomiast ożywiła się nieco podaż pszenicy przy słabym popycie zwłaszcza w zakresie gatunków średnich o wa-

dze holenderskiej 130 f. i niżej. Część pszenicy o wadze 120 f. zakupowano na przeładunek dla domieszek do maki żytniej. Jęczmień kaszany naogół znajduje się w zaniedbaniu. Poszukiwane są lepsze gatunki jęczmienia, jak browarny. Przemysł kaszany narzeka na tegoroczny urodzaj jęczmienia, który wypada w produktach w kolorze czerwonym. Wywóz zboża zagranicę odbywa się w dalszym ciągu normalnie. Przez Gdańsk i przez Niemcy drogą tranzytu, gdyż w Niemczech, przy obecnych cłach zakup zboża polskiego nie kalkuluje się. Przy eksporcie przeważają transakcje ruchome.

Handel chmielom. Widoki na zbiory chmielu w r. b. w lipcu poprawiły się znacznie. Kola międzynarodowe oceniają tegoroczne zbiory na 75 proc. zbiorów zeszłorocznych. Poproszenie się stanu plantacji chmielowych wywołało zupełny prawie zastój w handlu chmielom zeszłorocznego sprzętu. Ceny wykazywały stałą tendencję zniżkową. Z początkiem miesiąca ceny chmielu wynosiły 380 zł., z końcem miesiąca 330 zł. za q., licząc w tem tylko pierwsze koszty producenta.

Handel zagraniczny Czechosłowacji. Wartość importu w lipcu 1925 wyrażała się w cyfrze 947 milj. k. c. wobec 1.409 milj. k. c. w czerwcu, co oznacza zmniejszenie się wartości przywozu o 462 milj. k. c., podczas gdy w lipcu 1924 to samo zmniejszenie wynosiło 283 milj. k. c. Wartość całkowitego eksportu czechosłowackiego wynosiła w lipcu r. 1.467 milj. k. c. Saldo aktywne bilansu handlowego Czechosłowacji wyrażało się cyfrą 520 milj. k. c. wobec 82 milj. w lipcu 1924. Nadwyżka bilansu handlowego za pierwsze 7 miesięcy 1925 wynosiła 1.395 milj. k. c. wobec 650 milj. w analogicznym okresie r. 1924.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, dnia 11 września.

Na rynku pieniężnym dalsza wyższość kursu efektywnego dolara w wolnych obrotach, który doszedł do zł. 640 przy tendencji zwykłej. Na giełdzie walutowo-dewizowej zupełna rezerwa w transakcjach Zantowano tylko kilka pojedynczych transakcji, a w szczególności: dolary ef. zł. 6,35, Nowy Jork zł. 6,24, Mediolan 26,40.

Bank Polski płać dziś następujące kursy: Nowy Jork zł. 5,75, dolary am. zł. 5,83, dolary kan. zł. 5,70, funty ang. zł. 27,93, franki szw. zł. 111,50, franki franc. 27,10, franki belg. zł. 25,60, liry włoskie zł. 24,10, guldeny hol. zł. 231,92, korony czeskie zł. 17,08, korony szwedzkie zł. 154,40, korony

Ułgi celne przy wywozie drzewa. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało nowy projekt taryfy celnej dla drzewa. W projekcie tym przewidywane jest zmniejszenie cel wywozowych od niektórych gatunków drzewa o 40 proc.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 11 września. (Tel. wł. Londyn 4.84 i pięć ósmych, Paryż 4.69 Bratysława 4.39, Berno 19.31, Rzym 4.11 i pół. Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogród 1.78.50, Madryt 14.40, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 11 września. (Tel. wł. Hertzfeld Victorius 2-0, Dr. May 22-0, Browary Grodzieckie 1.50.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Londyn 27.75, Zurych 90.0, Praga 585, Berlin 71.24—71.96, Gdańsk (gotówka) 89.51—89.74, Gdańsk (wyplata tel. na Warszawę 88.64, Wiedeń (czeki) 118.75—119.25, Wiedeń (banknoty) 118.50—119.50.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 11 września.

Zastój w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych.

Tendencja ustalona. — Uspokojenie ostateczne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 22—23; żyto 15.50—16; owses 14—15.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 11 września 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 6.35
Nowy Jork	6.40
1 Funt szterling	—
100 Franków belgijskich	—
100 — francuskich	—
100 — szwajcarskich	—
100 Fłorinów holenderskich	—
100 Koron czechosłowackich	—
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	—
100 Marek niemieckich	—
100 Lirów włoskich	26.40
100 Dynarów jugosłowackich	—
Dolar zł. w wolnym obrocie:	6.40

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 września. (PAT)

Dolary amerykańskie	5.95	5.90	5.90
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	24.90	24.42	24.35
Nowy Jork	5.95	5.85	5.80
Paryż	27.60	27.46	27.34
Praga	17.42	17.46	17.38
Szwajcaria	113.75	113.40	113.20
Wiedeń	82.75	82.75	82.55
Włochy	—	—	—

GIEŁDA ZURYCKA.

Zurych, 11 września. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	24.90	Kopenhaga	128.50
Londyn	24.11	Sofia	3.75
Nowy Jork	5.95	Praga	1.95
Belgia	—	Warszawa	30.00
Włochy	21.30	Budapeszt	0.725
Hiszpania	74.50	Białogród	9.225
Holandia	208.20	Atecy	7.55
Berlin	1.232	Konstantynopol	3.94
Wiedeń	73.05	Bukareszt	2.60
Sztokholm	138.85	Heisingfors	1.705
Oslo	112.30	Buenos Aires	208.50

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 11 września. (PAT)

Nowy Jork	484.6575	Holandia	12.06 1/2
Francja	103.32	Dania	19.77
Belgia	110.55	Niemcy	20.36
Włochy	119.25	Austria	—
Szwajcaria	25.11	Praga	16.975

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 11 września. (PAT)

Londyn	109.47	Szwajcaria	412.25
Nowy Jork	21.25	Holandia	890.30
Belgia	89.85	Szwecja	5.72.00
Włochy	87.00	Rumunia	10.90

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

	IX.	X.	XI.
8 pr. Państwowa Pożyczka Składowa	70—	70—	70—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	62.00	62.00	62.00
10 pr. Pożyczka Kolejowa	80.00	80.00	80.00
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43.50	43.50	43.50

Akcje.

Bank Dyskontowy Warszawski	4.90	4.90
Bank Handlowy Warszawski	3.90	3.90
Bank dla Handlu i Przemysłu	—	—
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Bank Zachodni	—	—
Bank Ziemoposzytych Ziemi Polskich	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.50	—
Kieleski	—	—
Pula	—	—
Spisza	—	—
Złoty	0.39	0.40
Elektryczność	1.10	—
Brown Boveri	—	—
Sila i Światło	0.20	—
Chodorów	—	2.85
Czerwik	—	—
Częstochowa	1.00	—
Gostawice	—	1.00
Michałów	—	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1.55	1.50
Firley	—	—
Łazy	—	—
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1.10	1.18
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	—	—
Cegielski	—	—
Fitzner Gamber	—	—
Lilpop	—	0.42
Modrzewów	2.15	2.40
Norbiln	—	0.76
Ostrowiecki	3.80	—
Parowoz	—	—
Pocisk	1.20	1.20
Rohn Zieliński	—	—
Rudzi	0.70	1.78
Starachowice	1.15	1.16
Ursus	0.60	—
Zieleniewski	10.75	—
Konopie	—	—
Zawiercie	7.50	—
Zyrardów	5.75	5.90
Borkowski	—	0.80
Syndykat rolniczy	—	—
Haberbusch	4.50	4.60
Spirytus	—	—
W. T. T. Zegl.	—	—
Cielmów	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 10 IX. 9 IX.

Złomski Bank Kredytowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	0.00	—
Pokred	—	—
Bank Małopolski	0.30	0.25
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	0.05
Tonon	—	—
Pijarna	—	—
Cielmów	0.30	—
Zieleniewski	10.15	10.70
Cegielski	—	—
Zegluga	—	—
Trzebinia Złazo	—	—
Górka	11.50	—
Siersza górnicza	—	—
Polska Nafta	—	—
Strug	—	—
Tepege	0.00	—
Krakus	—	—
Chodorów	—	—
Chybie	—	—
Niemojowski	—	—
Płasecki	—	—
Pocisk	—	—
Parowoz	—	—
Azot	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 10 września. (PAT)

Skoda	—	Bank Małopolski	0.9
Zieleniewski	138.00	Bank Hipoteczny	5.9
Fanto	—	Nafta	11.95
Karpaty	116	Mrażnica	3.0
Galicia	890	Tepege	7.0
Schodnica	130	Browary	103.5
Siersza	31	Rakowice	—

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Spokojny”. 7731

ZA POZYCZKĘ 300 zł. dam pokój opalany z ciepłym utrzymaniem, pod „Klimatyczne”. 7736

STUDENTKI przyjmują z utrzymaniem, Zielona 37, drugie piętro drzwi 3, główne schody. 7733

DWIE panny z dobrego domu znajdują dobre umieszczenie z utrzymaniem. Wiadomość: Lwowski sklep komisowy Pasaz Mikołajski. 7738

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego umeblowanego lub nie, z osobnym wejściem, z prawem używania łazienki. Zgłoszenia pod „Film” Reklama Prasowa Chorażczyzna 7. 7740

POKÓJ z wielkim komfortem, słoneczny ze światłem i opalem, wejście osobne zaraz do wynajęcia najchętniej dla młodej pani. Bliska wiadomość z grzeczności firma Paweł Proń, Kopernika 10. 7742

ZA wynajęcie 2-3 pokoi z kuchnią dam miesięcznie czynsz, oraz zobowiązuje się zająć się bezpłatnie nauką 2 dzieci w zakresie szkół powszechnych. Zgłoszenia do Słowa pod „Sumienna” mała rodzina. 7724

W DWÓCH pokojach znajdują wygodne pomieszczenie 3 lub 4 studentki wraz z całym utrzymaniem, ul. Nabełska 31 parter. 7764

POKOJ umeblowanego w okolicy parku poszukuje. Zgłoszenia do Administracji pod Z. L. 7767

POKÓJ umeblowany częściowo utrzymanie zaraz dla zamężnej, ul. Obozowa 3, drzwi 6, wiadomość od 6-8. 7766

POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

URZEDNIK z kilkuletnią pracą biurową w poważnych instytucjach poszukuje posady zaraz ewentualnie później — zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Urzednik”. 7737

MASZYNISTA-MONTER poszukuje posady do tartaku lub większego młyna obciążonego z maszynami elektrycznymi i posiada długoletnią praktykę zagranicą. Łaskawe zgłoszenia Małka, Lwów, Lindego 1. 7. 7555

RETUSZER powiększeń i kolorysta przyjmie prace. Zgłoszenia Słowo Polskie, „Retuszer”. 7730

URZEDNICZKA z długoletnią praktyką biurową bardzo biegła maszynistka polsko-niemiecka, znająca wszelką manipulację poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskie pod „17”. 7732

ROLNIK ze szkołą rolniczą i praktyką poszukuje posady na ordynarie, łaskawe zgłoszenia Bander Władysław, dwór Uroń p. Podbuż ad Sambor 7737

POSZUKUJE do samodzielnego zarządu za gospodynię na plebanii w mieście lub na prowincji z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego „Rzetelność”. 6729

GOSPODYNIA z dobrymi świadectwami poszukuje posady na wyjazd, Listopada 17, Mirecka. 7746

INTELIGENTNA kobieta w średnim wieku, która bardzo dobrze gotuje, pierze poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod Dobra kuchnia 1. 8. 7743

KANDYDAT notariatu ratynowany, zaraz obejmie posadę. Zgłoszenia Reklama Prasowa, Lwów, Chorażczyzna. 7633

STOLARZ poszukuje pracy. Specjalista w odnawianiu antyków jak i nowoczesnych, najgorzej zniszczonych po przystępnych cenach. Zgłoszenia św. Żofi 7 dla stolara. 7646

WYCHOWAWCZYNI z doskonałym francuskim i niemieckim poszukują miejsca do starszych dzieci we Lwowie lub na wsi blisko Lwowa. Wiadomość w „Ochronie Kobiet” plac Kapitulny nr. 2, Telefonu 30-45. Dla Wychowawczyń. 7705

KWALIFIKOWANA kucharka poszukuje posady do dwóch osób. Listopada 17, Mirecka. 7747

OSOBA inteligentna, zajmie się gospodarstwem domowym najchętniej na probostwie. Zgłoszenia, Maniszewska, św. Marcina 39. 7739

WDOWA lat 40, inteligentna gospodyni wiejska, ratynowana umiejąca prowadzić gospodarstwo mleczne, ogrodowe, także rolnicze, bardzo dobrze gotująca obejmie od 15 września, samodzielną zarządkę na wsi lub w mieście. Ma przy sobie 10-letnie dziecko. Zgłoszenia pod „Umiejętna, szczerą pracą” do Adm. Słowa Polskiego. 7744

DAM 200 zł. i więcej za wyrobiecie mi posady samodzielnego kierownika elekrowni w majątkiem mieście lub t. p. Podejmę się również zmontować i uruchomić nową elekrownię. Jestem długoletni elektryk-mechanik dobrze obznajomiony w tem zawodzie. Zgłoszenia pod Firma „Sol” w Borysławiu dla Elektr.-mechanika. 7752

INTELIGENTNA osoba zdolna w krawiectwie wyjeżdża na wieś do szycia, również może wyreżyc w gospodarstwie pań domu. Zgłoszenia do Administracji pod „Praca”. 7750

NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

PIANISTKA z złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewicz i Friedmana, udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs Koralkowa, Łozińskiego 4. III. p. oficyna na lewo od 3-7. 7261

MARIA MICHAŁOWSKA była nauczycielką Instytutu Muz. w Ekaterynosławiu, udziela lekcji muzyki. Akompaniament do śpiewu. Obozowa 6. Od 2-5. 7680

PRZYJME na kurs jednoroczny pedagogiczny liceum z maturą lub gimnazjalistki z maturą. Warunki przystępne — silny fachowo. Olga Zychowiczowa, Lwów, Żybkowicza 8. 7668

DWÓCH specjalistów, absolwentów filozofii, udziela miedrogo lekcji (spec. języki, historia, matematyka) w zakresie całego gimnazjum i przygotowuje do matury. Zgłoszenia: Lwów, Sapiehy 5A, lewy parter. 7749

NAUCZYCIELKA z ukończonym Konserwatorium fortepianu, oraz z egzaminem państwowym z tychże przedmiotów udziela lekcji śpiewu do egzaminu państwowego. Akompaniuję też do śpiewu wyłącznie osobom muzykalnym i studium śpiewu pod poważnym kierownictwem. Adres w Administracji. 7257

RENOMOWANE

KURSA KROJU i SZYCIA

wytwornej krawieczyzny
damskiej i bieliźniarstwa

HELENY PIETRASZEWSKIEJ
ul. PAŃSKA 14. „ECOLE REFORME”.

Wpisy i informacje oodzieiennie
od godz. 10-1-szej
i od 4-7-mej popoł. 7201

RYWATNA katolicka 4-klasowa szkoła powszechna i ogródek freblowski przyjmują wpisy codziennie Łąckiego 8, II. Piętro obok Marii Magdaleny. Opieka macierzyńska — klasy słoneczne. — Liczba dzieci dobrowolnych ograniczona. Język francuski szczególnie uwzględniony. 6889

LFKCI fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Przygotowanie do konserwatorium. — Akompaniament do skrzypiec i śpiewu. Zgłoszenia popołudnia plac Jura 7, I. p. na prawo. 7256

PROFESOR gimnazjalny udziela lekcji z zakresu matematyki, fizyki, chemii i geometrii wykreślnej na całej gimnazjum. Zgłoszenia do Admin. „Profesor gimn.”. 7665

ANGIELSKIEGO łatwą i szybką metodą z szczególnym naciskiem na poprawną wymowę, udziela poważny lingwista tylko władającym biegle francuskim lub niemieckim i posiadającym wykształcenie co najmniej średnie. „Albert”. Rynek 4 (czarna kamienica), II. p., informacje od 5-6 pop. 7655

Kompletne urządzenia młyńskie oraz pojedyncze **WALCE, KAMIENIE** itp.

dostarcza ze składu na dogodny spłaty po cenach fabrycznych

PRZEDSTAWICIELSTWO FABRYKI

JÓZEFA PROKOPA SYNOWIE W PARDUBICACH

RIESEL, SCHIEBER i FRIEDLÄNDER

Lwów, Hetmańska 24.

7763

Telef. 947.

POWAŻNA INSTYTUCJA FINANSOWA

poszukuje

szefa Oddziału wekslowego,

znającego rynek lwowski, z ukończoną Akademią Handlową, ewentualnie studiami prawniczymi, który może wykazać się dłuższą praktyką na podobnym stanowisku.

Podania z curriculum vitae, odpisami wszystkich świadectw, podaniem referencji i żądanej płacy należy wnieść pod „PRACA” do Biura ogłoszeń Jacobiego do dnia 19 bm.

Posada do objęcia natychmiast. Podania bez wyżej wymienionych wymogów nie będą rozpatrywane. 7769

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Odbudowy
we Lwowie.

Ogłoszenie przetargu.

W myśl reskryptu Ministerstwa Robót Publicznych z dn. 3. września 1925 r. Nr. 2783 (Od sprzedane będą w drodze przetargu publicznego na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego we Lwowie z 27. X. 1933 r. I. cz. Og. IX. b. 614/22 przy zachowaniu postanowień instrukcji Ministra Skarbu z 16. VII. 1925 r., ogłoszonej pod poz. 837 w Nr. 190 Monitora Polskiego z 19. VIII. 1925 r. około:

- 1) 51.525 m³ drzewa budowlanego jodłowego i
- 2) 23.025 m³ drzewa bukowego, z lasów w Jaśliskach powiat Sanok, będących własnością rzym. kat. Biskupstwa w Przemyślu.

Cena szacunkowa, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku ustala się za drzewo bukowe po zł. 0.47; za drzewo jodłowe po zł. 1.80 za 1 m³.

Sprzedaną będzie tylko cała masa drzewna i oba jej gatunki łącznie.

Oferty pisemne, ostemplowane i opieczetowane z napisem: „Oferta na kupno drzewostanów w Jaśliskach” składać należy w Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie przy ul. Karmelickiej L. 2. a, III p. — do dnia 12-go października 1925 r. godz. 11-ta.

Po otwarciu ofert w dniu tym o godzinie 11-ej odbędzie się przetarg ustny, przy którym należy wykazać się pokwitowaniem Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 100% ceny oferowanej.

Wybór oferty zastrzega się Ministerstwu Robót Publicznych względnie Ministerstwu Skarbu, poczem spisana będzie umowa na koszt nabywcy.

Blizsze tylko ustne wyjaśnienia w powyższej sprawie w szczególności o do warunków zapłaty ceny kupna, otrzymać można w godzinach urzędowych w biurze Kierownika Okręgowej Dyrekcji Odbudowy, 7679

Wojewoda

Dr. Garapich mp.



Mechaniczna Przedziałnia i Tkalnia Wełny ROMANA ŻUROWSKIEGO

Leszczków, o. p. Waręż.

Stacja Kol. Belz, Małopolska.

Przerabla każde ilości dostarczonej wełny na materjały bundowe, sukmany, koce, derki na konie itp. 7499

wyrabla wszelkie sukna włosciańskie, gunie, koce, derki, sukna klasztorne itp. Sprzedaje gotowe bundy i kurtki z własnych materjałów.

Specjalność: Sukno włosciańskie „HALINA”. Żądajcie wzorów i cenników. Targi Wschodnie: Pałac Sztuki 66

Kilimy Gliniańskie, Kapelusze męskie i damskie NAJLEPSZEJ jakości poleca

ZA GOTÓWKĘ i w RATAch **DOM KILIMÓW i KAPELUSZY** LWÓW, PL. ŚW. DUCHA OBOK KOŚCIOŁA OO. JEZUITÓW

Stare kapelusze przerabla się na najnowsze fasony. 7591

KURSY HANDLOWE I SPÓŁDZIELCZE STANISŁAWA BURNATOWICZA

Dyrektora szkoły handl. dokszt. kongr. kup.

WPISY do 15 Września b. r.

na handl. kursy roczne, półroczne, spółdzielcze, stenografii, rachunk. państw., pisanie na maszynach dla Pań i Panów, także w drodze korespondencyjnej. Zgłoszenia tymczasowe w Biurze buchalt. „Hermes” Lwów, ul. Mickiewicza 26. tel. 34-85. 7369

RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

PUTRA męskie i damskie pierwowzorzenie wykonuje według najnowszych modeli kuźnicz J. Solik Król. Jadwigi 10. 7703

POSZUKUJE szycia w domu prywatnym Rzeźbiarska 1a w podwórzu 5. 7687

POSZUKUJE pożyczki 5000 złotych, względnie pracy mego wspólnika do powiększenia handlu nabiałem. Wiadomość Mleczarnia Dworska plac Brzeski 6, I Poina 26, we Lwowie. 7542

SZWAJNIA Teatrńska 1 a) szyje białe i kolorowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje od 11-1 endowanie wstawek i robi dzurki maszynowe, wykonanie pierwszorędne, szybkie i tanie. 7558

CHOROBY WENERYCZNE, zastarzałe, skórne, neurasthenie seksualną leczy specjalista Dr. Fisch Watowa 11. 7364

WPROWADZONA firma, posiadająca duży lokal i biura w śródmieściu przyjmie poważne zastępstwa komosowe. Informacji udziela z grzeczności adwokat, Dr. Batler, ul. Halicka 21. 7768

OBIADY domowe, zdrowe, smaczne w domu i do menażek, Kraszewskiego 9, I piętro drzwi, na lewo, tel. 27-43. 7738

OSOBY, które w rzeczywistości we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1. 15. informowano, że P. Maria Zimorowicz, nauczycielka muzyki wyjechała, względnie, że nie udziela lekcji muzyki, uprasza się o łaskawe osobiste lub pisemne zapoznanie swych dokładnych adresów w kancelarii P. adwokata Dra Henryka Grafa we Lwowie, Pańska 1. 8. (dla) osobistych zgłoszeń w godz. popołud. między 4-6. 7751

Jak postępować. Nadeslij charakter interesowanej osoby, pisma swój, lub za interesowaną osobą, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie, zalet, wad zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Sztyler-Szkolnik, Piękna 25-16. 6567

Maszyny rolnicze

reprezentowanych fabryk
„Unia” Zjednoczone fabryki
maszyn w Grudziądzu
i Chełmnie „Odlew” w Krakowie poleca ze swych
składow

SYNDYKAT ROLNICZY

S. A. w Krakowie. 7492

ODBIĄZ WE LWOWIE DO 3-go MAJA L. 11.

Magazyn futer E. Solik (Juliana Solik-ka wdowa) Lwów, Sobieskiego 4

poleca najmodniejsze futra w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych. — warunki dogodne. 6812

Ludwik Szafranski
następca Tadeusz Szafranski

Pracownia stolarska, Lwów, Kochanowskiego 84. Wykonują urządzenia mieszkań i sklepów w stylach dowolnych, także w stylu Zakopłańskim. 7509

Dr. Wiktor Jankowski
Dentysta 7358

Lwów, Hetmańska L. 10.
powrócił i ord. 9-1 i 3-6.

NA PRZEPUKLINĘ ZAKŁAD

M. FREILICHA

specjalisty i wynalazcy patentowanych bandaży na rapturę dla mężczyzn, kobiet i dzieci, zapomocą których zostało setki ludzi — nawet w najstarszych wypadkach wyratowanych. przyjmuje codz. od 9 rano do 6 wieczór

WE LWOWIE, UL. GRODECKA 35.

Firma ta istniejąca przeszło już lat 60 zyskała sobie pochwałę i uznanie nie tylko w kraju ale nawet zagranicą. Świadczą o tem złote medale, doktorat honorowy, dyplomy jak również listy dziękczynne wielkich dygnitarzy, księży i oficerów i zdobyła sobie zasłużone przodownictwo światowe. 7748 w tym zawoździe.